

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

„Głos Poranny” u dyr. Hausmanna Przedstawiciel bankierów angielskich uważa sanację Banku Handlowego w Łodzi za możliwą

W pertraktacjach niezbędny jest udział dyr. Gordowskiego W piątek przyjeżdża pełnomocnik „London Merchant Bank Ltd”, p. Harter

Wczoraj wieczorem w westybulu Grand Hotelu przedstawiciel naszej redakcji został przedstawił delegatowi bankierów angielskich dyr. Hausmannowi. Zwróciliśmy się do niego z prośbą
O UDZIELENIE NAM WYWIADU

w związku z prowadzonymi pertraktacjami w sprawie sanowania i podniesienia upadłości Banku Handlowego w Łodzi.

Po przejściu do sali Malinowej w czasie spożywania kolacji rozpoczęliśmy nasz wywiad.

— Panie dyrektorze, jak pańscy mocodawcy przyjęli wiadomość o upadku Banku Handlowego w Łodzi?

— **WSZYSCY W ANGLJI ZOSTALI TĄ NIESPODZIEWANĄ WIADOMOŚCIĄ ZASKOCZENI** i przyznam się, że nie orientując się w prawie polskim, **POCZĄTKOWO PRZYPUSZCZALIŚMY**, że nie sta już nie da zrobić.

— **Musi pan wiedzieć, że według angielskiego prawa, upadłość banku można podnieść, jeśli prawie że natychmiast zostanie wypłacone PEŁNE 100 PROCENT WIERZYTELNOŚCI.**

Po ustaleniu kuratora bank jedynie może być zlikwidowany.

— A jak, p. dyrektorze, pracują angielskie banki prywatne? —

— **PRZED 50 LATY ZDARZYŁA SIĘ PORAZ OSTATNI UPADŁOŚĆ BANKU.**

Od tego czasu żadna taka instytucja nie ogłaszała niewypłacalności. Jeśli jakiś bank choćby najtężej się zachwieje, to natychmiast inne banki idą mu z pomocą i **PRZEPROWADZAJĄ SANACJĘ SŁABEGO PRZEDSIĘBIORSTWA.**

— Jak daleko są już posunięte pertraktacje pana z polskimi akcjonariuszami Banku Han-

dlowego w Łodzi? — pytamy dalej.

— W gruncie rzeczy — odpowiada dyrektor Hausmann, — dziś jeszcze nie pertraktujemy. Wprawdzie **UZGODNILIŚMY KILKA PUNKTÓW** planu sanacyjnego, lecz zasadnicze i **OSTATECZNE PERTRAKTACJE ODBYĆ SIĘ MUSZĄ W LONDYNIE.**

Chwilowo badałem bilans i starałem się przeprowadzić rozmowy informacyjne z zarządem upadłego banku.

— Co znaczy „starałem się”? — pytamy.

— Jest dla mnie b. wiele niejasnych rzeczy. **MUSZĘ OTRZYMAĆ WYJAŚNIENIA.**

Zarząd banku nie może mi jednak udzielić potrzebnych mi wiadomości, a **JEDYNĄ OSOBĄ KOMPETENTNĄ JEST DYREKTOR GORDOWSKI.**

Prawdę powiedziawszy, czekałem na jego wyjście z aresztu.

— Czy długo p. dyrektor może czekać? —
— Długo już nie. Do czasu zebrania wierzycieli t. j. **DO DNIA 29 b. m. ZARZĄD BANKU MUSI SFINALIZOWAĆ ROKOWANIA**

z nami i to możliwie jaknajprędzej, gdyż, jak już zaznaczyłem, zakończenie pertraktacji musi się odbyć w Londynie.

A NA TO TEŻ POTRZEBA SPORO CZASU.

— A co będzie jeśli władze prokuratorskie nie będą mogły zwolnić dyr. Gordowskiego w ciągu bieżącego miesiąca? — pytamy dalej.

— Nie chcę przesądzać sprawy, lecz nie wyobrażam sobie aby bez obecności dyrektora Gordowskiego

MOGŁO DOJŚĆ DO POROZUMIENIA.

Jeśli nie otrzymamy koniecznych wyjaśnień, to **ROKOWANIA UTKNĄ NA MARTWYM PUNKCIE** i nie pozostanie nam nic innego jak opuścić Łódź i udać się do Londynu.

— A czy pan dyrektor nie mógłby wystarać się u władz o widzenie z osadzonym w areszcie dyr. Gordowskim?

— **NIE UWAŻAM ZA MOŻLIWE**, aby te wszystkie wyjaśnienia, które muszę otrzymać, mógł mi udzielić dyrektor banku, nie posiadając się książkami. Trudno wprost marzyć o tem, aby mógł ktoś zapamiętać dokładnie, a nawet w przybliżeniu, sumy różnych interesów banku. Dlatego to polscy akcjonariusze nie wystąpili do władz z prośbą

O DOPUSZCZENIE MNIE DO ARESZTOWANEGO.

— A jeśli dyr. Gordowski zostanie wypuszczony, to jak pan dyrektor uważa: czy pertraktacje o sanację banku zostaną zakończone pomyślnie, czy nie?

— Wyjeżdżając z Londynu **ZAPATRYWAŁEM SIĘ DOŚĆ SCEPTYCZNIE**

na sanację tej instytucji. Po rozejrzeniu się jednak w bilansie, który nota bene

PRZEDSTAWIA SIĘ O WIELE LEPIEJ,

niż przypuszczałem, i po przeprowadzonych rozmowach, widząc dobrą wolę akcjonariuszy polskich, zmieniłem swój pogląd.

BANK JEST DO UBATOWANIA.

Jestem przekonany, że po przeprowadzeniu sanacji będzie to jeszcze bardzo żywotna instytucja.

— A czy pan dyrektor posiada odpowiednie pełnomocnictwa, aby doprowadzić **PRAWIE ŻE DO KOŃCA PERTRAKTACJE?**

— Owszem, posiadam. Próżno tego, aby możliwie przyspieszyć badania i pertraktacje.

PRZYJEŹDŻA W PIĄTEK P. HARTER,

przedstawiciel najpoważniejszego zagranicznego wierzyciela, to jest „London Merchant Bank Ltd”. Jest on również, jak i ja, zaopatrzony w pełnomocnictwa i jeśli nie stanie na przeszkodzie, to w ciągu kilku dni delegaci akcjonariuszy polskich wyjadą

DO LONDYNU podpisać umowę.

Projektowany jest również w dniach najbliższych wyjazd pa-

nuów Stefana Ossera i Roberta Biedermana, gdyż chcą oni bezpośrednio pomówić z bankierami angielskimi

CO DO EWENTUALNYCH PRZYSZŁYCH KREDYTÓW.

— A więc, panie dyrektorze — pytamy, — jest pan usposobiony obecnie optymistycznie w sprawie losów Banku Handlowego w Łodzi?

— **Przypuszczam, że wszyscy WIERZYCIELE OTRZYMAJĄ SWĘ NALEŻYTOŚCI W WYSOKOŚCI 100 PROC.**

natURALNIE jeśli nie wyłonią się jakieś nowe i nieprzewidziane trudności.

Na żywej i niezmiernie efektywnej a doniosłej rozmowie mieliśmy nam w mgnieniu oka dwie godziny, tak, że już po północy pożegnaliśmy naszego uprzejmego interlokutora, dziękując mu serdecznie za cenne informacje, udzielone „Głosowi Porannemu”.

ST. NURNSTEIN

Wierzyciele organizują się

Komisja stała wierzycieli na zebraniu dnia 15 b. m. ukonstytuowała się jako komitet organizacyjny zrzeszenia wierzycieli banku i postanowiła zalegalizować się jako jednostka prawna. Jak dotychczas, zgłosiło się przeszło 150 wierzycieli, reprezentujących przeszło 3 miliony wierzytelności. Napływają liczne dalsze zgłoszenia nie tylko z Łodzi, lecz i z innych miejscowości, a nawet Gdańska.

W dniach najbliższych odbędzie się ogólne zebranie wierzycieli, celem powiadomienia ogółu o przedsięwziętych krokach. W najbliższym też terminie przedstawiciele komitetu organizacyjnego wyjadą do miast w których znajdują się oddziały Banku Handlowego, celem rozszerzenia akcji.

Sekretariat komisji stałej urzęduje codziennie w godzinach od 1 do 3 przy ul. Piotrkowskiej 86 — 5 — 138-27.

Wczorajsze zeznania w procesie „Wampira z Düsseldorfu”

BERLIN, 15.4. (PAT) — W procesie düsseldorfskim przeciwko mordercy masowemu Piotrowi Kürtenowi sąd przywrócił dzisiaj jawność rozprawy. Przesłuchano szeregi świadków oraz rzeczoznawców lekarskich i kryminalnych. Kürten na pytanie przewodniczącego trybunału, czy odczuwa skruchę z powodu swoich czynów zbrodniczych oświadczył:

„Zapewniam panów, że głęboko

boleję nad losem tych wszystkich nieszczęśliwych ofiar, zwłaszcza dzieci, i że czuję odrazę wobec swoich występków. Dziś zupełnie się ocknałem ze stanu, w jakim znajdowałem się wówczas”.

Wielkie poruszenie na sali wywołało opowiadanie kierownika komisji sądowo-śledczej rady Momburga o aresztowaniu Kürtena. Na ślad zbrodniarza wprowadził po-

licję list jednej z młodych dziewcząt, której udało się uciec z życiem z rąk Kürtena. Kierując się wskazówkami, udzielonymi przez tę dziewczynę, policja rozpoczęła pościg za zbrodniarzem, który znikł nagle ze swego mieszkania. Dopiero przy pomocy żony Kürtena, która niczego nie przeczuwała, udało się zwać mordercę w pułapkę.

Anegdota o marsz. Piłsudskim Ze wspomnień jego po- bytu na Maderze

Śród osób, które towarzyszyły marszałkowi Piłsudskiemu w podróży na Maderę, kursuje wiele anegdotek.

Oto jeden z lepszych „kawałów”:

Pewnego słonecznego poranka marszałek wybrał się, w towarzystwie doktora Woyczyńskiego, do miejscowego ogrodu zoologicznego. Obejrzawszy tam rozmaite okazy rodu zwierzęcego, zwiedzający zatrzymali się wreszcie przed klatką, w której wygrzewał się na słońcu wspaniały lew libijski.

Po dłuższej chwili wpatrywania się w króla pustyni, marszałek odezwał się:

— No, cóż doktorze, bałbyś się pewnie wejść do tej klatki.

— Gdybym otrzymał rozkaz od Ciebie, panie marszałku — odparł lekarz — nie wahałbym się ani chwili.

— No, to wejdz, rozkazuje Ci!

Doktor Woyczyński myślał narazie, że to żart, ale złudzenia jego rozwiały się rychło, gdy spojrzał na marsowe oblicze marszałka. Nie było rady; zawołał więc trochę niepewnym głosem:

— Rozkaz! — i wszedł do klatki.

Drzemiący lew nawet się nie poruszył. Lekarz postął w klatce kilka minut i wreszcie widząc przyzwalający gest marszałka, wycofał się z niebezpiecznej pozycji.

Marszałek bez słowa podał mu kieszonkowe lustro. Dr. Woyczyński stwierdził, że w ciągu tych paru minut oświł zupełnie.

— A teraz kochany doktorze, żebyś nie myślał, że ty tylko jesteś taki odważny — patrz!

I zanim lekarz zdolał wykonać jakikolwiek gest, marszałek Piłsudski znalazł się w klatce lwa. Doktor Woyczyński poczuł się jakby sparaliżowany, gdyż zobaczył, że tym razem lew przygląda się swemu niespodziewanemu gościowi i zdardażył silny niepokój.

Marszałek najspokojniej dokończył papierosa, którego dymem zaciągał się rozkosznie, i opuścił klatkę. Gdy znalazł się obok doktora Woyczyńskiego, zauważył, że przerwienie zniknęło z jego twarzy, zaś miejsce jego zajął wyraz bezgranicznego zdumienia.

— Czemuż się tak dziwisz? — spytał marszałek.

Dr. Woyczyński wskazał palcem w stronę dzikiej bestji.

Przed nimi stał lew — siwy, jak gołąb.

Największy zbrodniarz świata

masowy morderca Kürten przed sądem przysięgłych

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Poniższy list naszego berlińskiego korespondenta zawiera szereg szczegółów, znanych już czytelnikom „Głosu Porannego”. Ponieważ jednak stanowi on rekapitulację całej sprawy i przynosi szereg nieznanych informacji, więc uważamy za właściwe podać go do publicznej wiadomości. (Redakcja).

Jeszcze przed rokiem cały Düsseldorf żył pod okropnym lękiem z powodu nieznanego człowieka, który pochłaniał kolejno ofiary, przede wszystkim z pośród kobiet, a przytem pozostawał absolutnie nieuchwytny. Raz za razem następowały morderstwa, napady, zgwałcenia i podpalania, które wydawały się być dziełem tej samej ręki. Wszystkie ofiary wskazywały, że chodzi o typowe zbrodnie seksualne. Ale najdzielniej-

szym urzędnikiem kryminalnej policji, 300 jasnowidzom, 200 grafologom i tysiącom świadków nie udało się położyć kresu tym potwornościom. W tym samym czasie, gdy policja zmobilizowała swe najlepsze siły, aby badać niki ślady, morderca na oczach policji kontynuował swoją krwawą działalność, i to w stopniu, który wskazuje, że musiał się znajdować w oszołomieniu.

W ciągu czternastu dni ofia-



Rzut oka na salę rozpraw: Za przepierzeniem na lewo oskarżony Kürten — przed nim jego obrońca z urzędu, dr. Welmer.

Jedynie przypadkiem udało się policji wykryć mordercę. Pewna dziewczyna nazwiskiem Marja Bullies została przez Kürtena zgwałcona, ale potwór nie odebrał jej życia. Z zupełnie niepojętych względów zbrodniarz tym razem odstąpił od swej zwykłej metody postępowania i pozwolił dziewczynie odejść spokojnie. Dziewczyna ta jednak była w mieszkaniu potwora. Przez przeoczenie poczty list tej dziewczyny, w którym cała przygoda była opisana, dostał się do niewłaściwych rąk, policja dowiedziała się o tem i udało jej się wykryć mieszkanie Kürtena. W dniu 24 maja 1930 roku Kürten w obecności swej żony został zaarrestowany, gdy właśnie miał zamiar popełnić nowe przestępstwo na tle seksualnem.

Do ostatniej chwili władze śledcze wątpiły, czy mają w rękach rzeczywistego mordercę. Zbyt niewiarygodnym wydawał się fakt, że morderca przez szereg miesięcy mógł bezkarnie uprawiać swe zbrodnie w miejscowości, w której znajdowała się centrala dochodzeń policyjnych. Pozatem niezrozumiałem

wydawało się, że Kürten natychmiast przyznał się do 40 morderstw i 37 podpałek, z których o wielu nawet policja nie wiedziała. Dopiero na podstawie specjalnego eksperymentu berlińskiego rzeczoznawcy - grafologa dr. Schneickerta zdobyto niezaprzeczany dowód, że „listy zbrodniarza” pisane były charakterem pisma Kürtena....

Chwilowo prokuratura wniosła tylko częściowe oskarżenie, ponieważ w przeciwnym wypadku nie można było wogóle zakończyć śledztwa. Akt oskarżenia zarzuca Kürtenowi 9 morderstw, 7 usiłowań zabójstwa i 30 podpałek.

Badanie masowego mordercy Kürtena przez najlepszych rzeczoznawców - lekarzy wykazało, że można go całkowicie czynić odpowiedzialnym za zbrodnie. Mimo to dla wszystkich kryminalistów i lekarzy pewnem jest, że w sprawie Kürtena chodzi o niebывалы dotychczas fenomen seksualno - patologiczny, posiadający obok zgola niezwykłego popędu sadyzycznego, również zgola niepowседневną pamięć. W całej historii kryminalnej ludzkości trudno byłoby zdać się znaleźć takie niernormalne zjawiska, jak Kürten.

Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że sam Kürten jest ofiarą dziedzicznego obciążenia. Jego ojciec był notorycznym pijakiem. W domu rodzicielskim potwora panowały straszne stosunki, które a priori zabijały życie duchowe dzieci. Już w 16 roku życia siedział Kürten w więzieniu. W ciągu 25 lat stawał 37 razy przed sądem i wiele lat spędził za mura-
mi więzienia.

Cały świat z niesłychanem napięciem śledzi przebieg procesu, którego zakończenie łatwo sobie wyobrazić. Ale jeśli nawet spadnie głowa Kürtena, to jednak nazwisko jego przetrwa wieki i stanie się symbolem krwawej zmory ludzkości.

M. KAROW.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



Przewodniczący sądu, dr. Rose (na lewo) i prokurator dr. Eich (na prawo) w drodze na rozprawę.

ra mordercy padły trzy młode dziewczyny. W międzyczasie jednego dnia w ciągu dwudziestu minut ten sam nieznan sprawca dokonał trzech zamachów zbrodniczych. Poprostu cudem ofiary, a mianowicie jeden kupiec i dwie kobiety, uchyliły śmierci, odnosząc jednak ciężkie rany. Następnie 30-go września znaleziono prostytutkę Idę Reuter zamordowaną ze znanymi już policji śladami mordu. Była ona tak samo, jak

zabita 15 października 25-letnia Elżbieta Dörrier, strasznie zniekształcona i zgwałcona. Wreszcie 7 listopada odnaleziono zwłoki 6-letniej Gertrudy Alberman, wykazujące przeszło 20 kłutych ran i ciosów.



Kürten z żoną.

„Piekło kobiet”

To wielki film seksualny, wzięty z życia codziennego — przykład, osnuty na tle milionów, nieszczęść, wypadków. Przed oczami widza rozgrywa się echa, bez szumnych i sztucznych frazesów, lecz potężna w swej grozie i prawdzie tragedia niedoświadczonej, lekkomyślnej pensjonarki i jej przyjaciela, maturzysty. Film ten ukazuje najgłębszą, bolesną i krwią serdeczną zbroczoną, ranę społeczną: zagadnienie stosunku rodziców do dzieci. Dzieci boją się rodziców, nie mają do nich zaufania, szukają pomocy u obcych i w ten sposób wpadają w szpony pokątnych doradczyń, podziemnych kreków. Grzech, popełniony w młodzieńczym szale, miał być wybaczone i zmyślane łagodną ręką ojcowską — wyjada na pastwę niedoli, wpędza w otchłań rozpacz i prowadzi nieraz do śmierci niewinnej ofiary własnej nieświadomości.

Hiszpanja -- Rzeczpospolita

Madryt szaleje z radości po abdykacji Alfonsa

Monarchiści uciekają do Francji. -- Król zamieszka w angielskim zamku Kensington



Ostatni król Hiszpanji, Alfons XIII.

MADRYT, 15.4. — Abdykacja króla Alfonsa nastąpiła pod presją dramatycznych, szybko następujących wydarzeń.

Podczas, gdy **RANO KRÓL ALFONS ZDECYDOWANY BYŁ WALCZYĆ O TRON**, a nawet dla uratowania monarchji wprowadzić na nowo dyktaturę, ruch republikański na prowincji potężniał z godziny na godzinę.

W Barcelonie, Sewilli, Walencji i innych większych miastach proklamowano republikę. Płk. Macia ogłosił **NIEPODLEGŁOŚĆ REPUBLIKI KATALOŃSKIEJ**.

Pod naciskiem tych wiadomości król Alfons podczas konferencji z ministrem hr. Romanonesem **ZDECYDOWAŁ SIĘ NA ABDYKACJĘ**.

Nawet plan uratowania dynastji przez zrzeczenie się tronu na rzecz ciężko chorego syna Alfonsa okazał się tymczasem niewykonalny. Po konferencji z królem hr. Romanones udał się do przywódców republikańskich, Zamorrry i Mauro, z którymi wspólnie ułożył **DOKUMENT ABDYKACYJNY**.

Po krótkiej konferencji gabinetu, premier Aznar udał się z dokumentem abdykacyjnym do króla.

Król przedłożony mu dokument podpisał. **BIŁA GODZINA 15 MIN. 15.**

Po 231 latach rządów dynastja Burbonów hiszpańskich ustąpiła od władzy.

Premjer Aznar z podpisaną abdykacją udał się następnie do Zamorrry i złożył władzę rządu na jego ręce. Zamorra zwołał ukonstytuowany jeszcze w czasie rewolucji grudniowej republikański **GABINET TYMCZASOWY**.

Pierwszym aktem rządowym było **WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH**. Do dyrektorów więzień rozesłano natychmiast telegramy z rozkazem uwolnienia. Gubernatorowie cywilni otrzymali telegraficzne polecenie złożenia swej władzy w ręce prezydentów sądów krajowych.

Po podpisaniu aktu abdykacyjnego w pałacu królewskim zebrał się członkowie hiszpańskiej arystokracji rodowej, przybyli, aby się pożegnać z domem panującym. **ROZGRYWAŁY SIĘ DRAMATYCZNE SCENY**.

Dworacy i damy dworu wśród płaczu i szlochów opuszczali rezydencję.

Tymczasem w stolicy zapanała

POWSZECHNA RADOŚĆ. Ulicami ciągnęły niezliczone tłumy, śpiewając pieśni wyszydające króla, a sławiące republikę. „Viva Espana! — Viva Republica!” rozbrzmiewa na ulicach. Entuzjazm ogarnia nawet żandarmerję i policję. Pochód studentów

urządził burzliwą owację oddziałom policyjnym, z którymi jeszcze nie tak dawno studenci zaciekle walczyli. O godzinie 16-ej wśród niemiłkujących braw **NA RATUSZU MADRYCKIM ZAŁOPOTAŁA CZERWONO - ŻÓŁ-**

TO - LILJOWA FLAGA REPUBLIKI. Publiczność zrywała z hełmów policjantów korony królewskie. Zagrzmiwały okrzyki na cześć straconych w Jaca rewolucyjnych oficerów Galana i Garcji Fernandez. O godz. 16,30 sztandar republi-

Jak doszło do abdykacji króla Alfonsa XIII

Król hiszpański Alfons XIII złożył koronę i abdykował w imieniu całej dynastji. Hiszpanja przestała być monarchją. Stała się republiką...

Ze dzieje Hiszpanji przyjmą taki obrót, nie wątpił nikt, kto zważył wynik ostatnich wyborów komunalnych.

47 większych miast wpadło w ręce republikańców. Wybory dały votum nieufności dla Alfonsa XIII i dla monarchji.

Jak mógł postąpić w tych warunkach król Alfons?

Oto mógł albo sam złożyć koronę i oddać ją komuś ze swej rodziny, albo w razie uchwalenia republiki przez parlament, do którego głosowanie odbyć się ma w czerwcu, pogodzić się z tym faktem i uznać go za obalenie dynastji.

W pierwszym wypadku napewno przyszłoby do powstania republikańskiego i do wojny domowej.

W razie drugim przebieg byłby spokojny, gdyż Alfons XIII oświadczył już dawniej, że gdyby nawet naród uchwalił legalnie republikę, on sam „dożyłby miecza na jej obronę”.

Mógł wreszcie król Alfons złożyć koronę natychmiast, nie czekając na dalsze wypadki. Te drogi właśnie wybrał.

Zamachy stanu, bunty wojskowe, dyktatury, wojny domowe, abdykacje, powtarzały się już niejednokrotnie w Hiszpanji w ciągu wieku XIX.

W roku 1870 abdykowała królowa Izabella, babka Alfonsa XIII, potem pod naciskiem Francji abdykował ks. Leopold Hohenzollern, którego powołanie na tron stało się powodem wojny francusko-pruskiej, wreszcie po trzech latach rządów abdykował książę włoski Amadeusz, nie licząc abdykacji zwyciężonego pretendenta kar-

listowskiego, który obwołał się królem Karolem VI.

A i republika w Hiszpanji raz istniała przez trzy lata nieoficjalnie przed zrzeczeniem się królowej Izabelli, od roku 1868, a drugi raz, już oficjalnie, po ustąpieniu Amadeusza, aż do wstąpienia na tron syna Izabelli, Alfonsa XII, którego żonę synem pogrobowym jest Alfons XIII, urodzony w roku 1886, a rządzący samodzielnie bez regencji od roku 1902.

Co stanie się obecnie z Hiszpanją?

Niektóre części państwa, jak Katalonja, Galicja i inne, różno plemienne prowincje oderwą się, związane w całość systemem federacyjnym.

Hiszpanja przez tysiąc lat była największym państwem kołonią, które, niestety, nie umiało swych kolonji związać ze sobą w jeden naród. A ciekawe jest, że w rozkładzie imperjum hiszpańskiego odegrała rolę strzygająca rolę ormjja, ta najsiłniejsza podpora monarchji. Bunt wojska, przeznaczanego

na wysyłkę do Ameryki, w Kadyksie w roku 1820, umożliwił oderwanie się amerykańskich kolonji i przekształcenie się ich na samodzielne republiki; przegrana w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej w roku 1898, spowodowała utratę Kuby, Filipinów i odarcie Hiszpanji prawie ze wszystkich kolonji, wojskowy zaś zamach stanu dyktatora Primo de Riverę w roku 1923 okazał się początkiem upadku monarchji.

Kolonje, oderwane od Hiszpanji, nie przestały być jednak hiszpańskimi krajami i przyciągały ustawicznie do siebie ludność Hiszpanji.

Do Meksyku, do Kuby, do innych republik amerykańskich rokrocznie odpływały setki tysięcy. Wskutek tego w Hiszpanji nie mógł się wytworzyć silny stan średni, a pomiędzy arystokracją rodową i pnieijną a chłopstwem i robotnikami tak rosły i zaostrzały się przeciwieństwa, że wreszcie musiało to doprowadzić do obecnego — ostatniego aktu.

Reumatyzm i Przeziębienia

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkim. Dlatego też na ogólne zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnaczarka, Łódź, Miedziana 22, w którym pisze m. i. „Od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody czułem cierpienia. Leczyłem się w najrozmaitszy sposób, lecz niestety bez skutku. Niedawno temu czytałem w gazecie o Togonalu i choć mało miałem zaufania do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zajęciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naciśnięciu palcami. Zachęcony tym rezultatem zacząłem regularnie używać Togonalu trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody”. Ponadto pan G. zupełnie wyleczył przy pomocy Togonalu

swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i niema wprost słów pochwały dla skuteczności działania Togonalu. Podobne doświadczenia poczyniło wielu cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Togonal przeciwko reumatyzmowi, podagrze, bólowi stawów, bólowi nerwowemu i głowy oraz przeziębieniom. Togonal bowiem nie tylko usmierza ból, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki choroby robotworse. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Gdy inne środki zawiodły nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togonalu nadszodziejanie pomysłne rezultaty. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udziękowanych odasykało dzięki Togonalowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togonal. We wszystkich aptekach.

2679—5



Król Alfons XIII w karykaturze.

kański pojawił się na balkonie ministerstwa spraw wewnętrznych, witany przez frenetyczne oklaski zebranych. O godz. 9-ej wieczorem do zebranych przed ministerstwem **PRZEMÓWIL Z BALKONU ZAMORRA:**

— Hiszpanjo, witam naród, prosząc go o zachowanie godności w entuzjazmie. Hiszpanja musi dać dowód swej wielkości. Rząd tymczasowy będzie postępował po waszej myśli, macie prawo pociągnąć go do odpowiedzialności.

Obok flag republikańskich spotyka się również liczne **CZERWONE SZTANDARY**, wywieszone przez partję socjalistyczną. Mówiono, że rząd republikański postanowił już przeprowadzić **PARCELACJĘ WIELKICH MAJĄTKÓW MAGNACKICH**.

Tłum zniszczył pomniki dawnych monarchistów, ustawione na placach Madrytu, oraz pozrywał tabliczki oznaczające ulicę Primo de Riverę. W kościele św. Jakóba odbyło się przy szczelnie wypełnionej świątyni uroczyste „Te Deum”.

Jak się okazuje, król Alfons wyjechał wczoraj jedynie w towarzystwie admirała Riverę i ks. Mirand. Celem ich podróży jest nie Portugalia, lecz Kartagina, skąd **WSIĄDĄ NA OKRĘT, ODPLYWIAJĄCY DO ANGLJI**. Rodzina królewska odjedzie dziś specjalnym pociągiem

PRZEZ PARYŻ DO LONDYNU. Hiszpańska rodzina królewska zamieszka na zamku Kensington, gdzie przebywa obecnie ks. Beatrix, matka królowej hiszpańskiej.

Przed odjazdem król opracował **MANIFEST DO NARODU**.

Nowy rząd wydał szereg dekretów odwołujących rozmaitych dyplomatów hiszpańskich z placówek zagranicznych. W pierwszym rzędzie odwołany będzie najwierniejszy i najintymniejszy przyjaciel Alfonsa,

AMBASADOR W PARYŻU QUINONES DE LEON.

Miejsce jego zajmie republikanin Maranon. Na stanowisko ambasadora w Londynie upatrzony jest Perez Y'Ayola, placówkę w Berlinie obejmie socjalistyczny dziennikarz Alvarez del Vayo.

Ks. Alba i hr. de la Cimera wraz z licznymi monarchistami przekroczyli granicę i już obecnie znajdują się we Francji. Z drugiej strony granicy przybywają do Hiszpanji tłumnie liczni republikanie, którzy za czasów monarchji szukali schronienia w Paryżu.

GEN. BERENGUER ZOSTAŁ PODOBNO ARESZTOWANY.



Alfons: Psiakrew! Ładną niespodziankę zgotowała mi ta hołota! A moja stara pulapka na myszy za wodła na całej linji.

Demonstracyjna dymisja min. Strassburgera wysokiego komisarza rządu polskiego w Gdańsku

GDAŃSK, 15 kwietnia. — Liczne zajścia na terenie w. m. Gdańska i skandaliczne ustosunkowanie się do nich oficjalnych czynników wolnego miasta wzmogło zaostrzenie sytuacji politycznej do ostatecznych granic.

MIN. HENRYK STRASSBURGER, WYSOKI KOMISARZ RZPLITEJ W GDAŃSKU, ZŁOŻYŁ RZĄDOWI POLSKIEMU PROŚBĘ O DYMISJĘ z zajmowanego stanowiska, motywując swój krok zupełnym **BRAKIEM MOŻNOŚCI OBRONY LUDNOŚCI POLSKIEJ** na terenie wolnego miasta przed samowolą czynników nacjonalistycznych.

Krok ministra Strassburgera pozostaje pozatem w związku z obłudnym postępowaniem oficjalnych czynników wolnego m. Gdańska w związku z cofnięciem

REWIZJI PROCESU PRZECIWI KO GENGERSKIEMU,

który zamordował urzędnika kolejowego Szczyrbickiego.

Morderca został przez sąd gdański uniewinniony. Prezydent senatu dr. Ziehn zapewnił min. Strassburgera, że proces poddany będzie rewizji, mimo to jednak wniosek o rewizję wycofano, tak, że skandaliczny ten wyrok stał się prawomocny.

Naczelny organ rządowy o redukcji płac urzędniczych

W „Gazecie Polskiej” czytamy: „Stworzyliśmy aparat administracyjny zbyt ciężki, zbyt skomplikowany i zbyt liczny. Zadanie usprawnienia administracji — jest jednym z najpilniejszych zadań chwili bieżącej. Świat urzędniczy winien pamiętać, że jeśli płace urzędnicze są niskie, to dlatego, między innymi, że mamy za dużo urzędników. Jeśli przy takich niskich pensjach wynoszą one miliard zgórą w budżecie liczącym niespełna trzy miliardy — to cóż mówić o tem jak wyglądałby budżet, gdyby pensje były normalne.

Im więcej słowy urzędnicy nie powinni zapominać, że na utrzymanie państwa jest 700.000 funkcjonariuszy państwowych. Jest w tem dużo winy samego świata urzędniczego — stworzono zbyt biurokratyczny aparat, wymagający wielkiej ilości urzędników do pracy papierowej stworzono zbyt wiele urzędów i instytucji, zbyt rozbudowano każdy urząd pod względem ilościowym.

Dopóki nie będzie aparat państwowy tak zreorganizowany, że nie będzie posiadał ani jednego funkcjonariusza za dużo, póki nie usprawni się i uprości się działanie urzędów państwowych, dopóty świat urzędniczy nie może skarżyć się na niskie pensje.

Jak jest źle pod tym względem, świadczy sam fakt, że obciążenie tylko 15 proc. daje skarbowi blisko 200 milj. oszczędności.

Obywatel, płacący podatki, ma prawo wymagać, aby aparat państwowy był sprawny i oszczędny...¹⁴

Z naszej strony należy jedynie postawić pytanie: Cóż winien temu urzędnik, że w państwie jest za dużo urzędników? Winna temu chyba polityka rządu i pęd do mnożenia urzędników.

Fakt ten zbiegł się z powtarzającymi się **USTAWICZNI NAPADAMI NA OBYWATELI POLSKICH W GDAŃSKU.**

Sprawy tych napadów, mimo, iż czynniki polskie podają ich nazwiska,

NIE SĄ PRZEZ WŁADZE GDAŃSKIE POCIĄGANI DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

*

Wczoraj rano przyjechał do Warszawy wysoki komisarz rządu polskiego w Gdańsku, min. Strassburger. W godzinach południowych był przyjęty przez p. ministra Zaleskiego i wiceministra Becka.

Minister Zaleski po konferencji z min. Strassburgerem uda

się prawdopodobnie do premiera Sławka.

W kołach politycznych utrzymują, że najprawdopodobniej dymisja min. Strassburgera nie

będzie przyjęta.

Jutro spodziewany jest przyjazd do Warszawy hr. Grąbiny, wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku.

Nie dojdzie do fuzji

teatrów stołecznych z szyfmanowskimi

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu konwentu senjorów rady miejskiej, które zakończyło się późnym wieczorem, projekt fuzji teatrów miejskich z teatrami dyrektora Szyfmana został odrzucony, natomiast uchwalono jednogłośnie wyodrębnienie teatrów miejskich w osobne

przedsiębiorstwo i wyposażenie przyszłego dyrektora w daleko idące pełnomocnictwa.

Sytuacja w świecie teatralnym była tego rodzaju, że p. Szyfman wierzył niezłomie, iż oferta jego zostanie przyjęta. Na terenie rady miejskiej poparła ją endecja, jednakże, wobec stanowiska klubu Ch. D. koncepcja upadła.

PROJEKTY CZYTELNIKÓW

Rewolucja w życiu towarzyskim Od dziś niema nieznajomych! Wszyscy się znamy!

Żyjemy w okresie radja-telewizji, racjonalizacji pracy i mechanizacji życia codziennego. Odkrywamy coraz to nowe planety i gwiazdy, szybujemy w przestworzach, zanurzamy się w głębiny morskie, jeździmy samochodami raketowymi, tylko jedna dziedzina została dotychczas jeszcze niezbadana, t. j. dusza ludzka. Naodwrot, im więcej się uganiamy za rekordami w technice, tem mniej się zastanawiamy nad przeżyciami małego człowieka, który, nie chcąc lub nie mogąc iść razem z masą utartym szlakiem, kroczy przez życie własno udeptaną ścieżką. Nie zalega on o masę tylko omija ją. Każde wprawne oko dostrzeże samotnie snujących się ludzi po najruchliwszych ulicach miasta. Chodzą oni, jak lunatycy, nie zwracając uwagi na nikogo. Są to przeważnie ludzie bez żadnej ostoji duchowej, o blakających się po bezdrożach dusz, niejednokrotnie z przeszłością „górną i chmurną”, ludzie, duszący się w okowach szarżyny życiowej, szukający czegoś nowego nieskrystalizowanego jeszcze. Duszą się oni wśród czterech ścian domowego ogniska, wśród rodziny, która przeżywa okres swego rozkładu.

Rodzina już utraciła swój patriarchalny charakter, gdzie „rodzice siedzieli za stołem, a dziatki kołem”. Ojciec, jako głowa rodziny został strącony z piedestału władcy, na którym dotychczas spoczywał. Żona, która ślubowała mężowi „wierność i posłuszeństwo” coraz częściej zostaje wciągnięta do fabryki lub biura, niezależniąc się w ten sposób ekonomicznie od swego męża, co doprowadza do odstawienia mu posłuszeństwa, a niejednokrotnie i wierności małżeńskiej. Młodzież już nietylko proletariacka, ale i drobnomieszczańska coraz bardziej się usamodzielnia i wyrwa się z pod wpływów rodzicielskich. Wszystkie te czynniki powodują, że członkowie rodziny coraz bardziej się zamieniają w gości hotelowych, którzy nocują pod jednym dachem, przychodzą o oznaczonej porze na posiłek i... na tem koniec. Żadnej idei wspólnej, żadnego kontaktu duchowego między nimi niema. A rodziny takie mnożą się coraz bardziej. Ojciec już dziś nie rozumie swoich dzieci, brat coraz dalej oddala się od siostry, pogłębiając wciąż przepaść między nimi. Tak oto wygląda rodzina, jeden z mocno już nadszarpniętych filarów dzisiejszego społeczeństwa.

Nie mogąc zostać zrozumianym przez swoich najbliższych chodzi człowiek samotnie do kawiarni, gdzie przy stoliku zawalonym gazetami podpatruje życie z wszelkimi jego przejawami. Niekiedy też uczęszcza do kina, gdzie z zapartym tchem śledzi przebieg wypadków na ekranie, tak odmiennych od tych naszych, codziennych. Spotykamy tych ludzi na każdym kroku chciałoby się z nimi pomówić, wysłuchać ich żale, lecz na przeszkodzie ku temu stoją prastare konwenanse, które nie pozwalają zawiązać znajomości na ulicy.

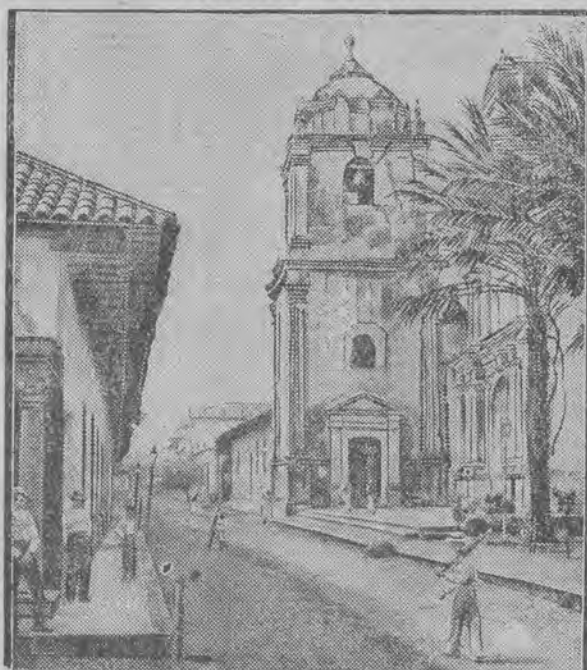
Wśród fali szarego tłumy rzucają nam się w oczy pewni nieznajomi lub nieznajome, których darzymy specjalną sympatją, nawiązaliśmy z nimi nie przyjaźni, zwierzylibyśmy się im z naszych smutków i radości. Nie chcąc się jednak narażać na nieprzyjemności, zaniechamy tego zamiaru. Tak mijają lata całe, podczas których ciągle się obserwujemy, zamieniając od czasu do czasu przyjazne spojrzenia. A tymczasem codziennie spotykamy się z naszymi starymi znajomymi, często dla nas nudnymi, których tak chętnie zamienilibyśmy... Tasujemy wciąż te same, stare, przetłuszczone karty... Można żyć w niemal milionowym mieście, mieć dużo znajomych, a nie mieć przed kim duszę swoją otworzyć. Smutne to, ale prawdziwe... Ha, cóż robić, gdy etykieta towa-

ryszka nie pozwala na zawieranie znajomości ulicznych, nazywając je pogardliwie „dowalaniem się”, a próbującego to uczynić — chmem. Wolno nam poznać tylko takiego człowieka, którego nam oficjalnie przedstawiają choćby był głupi, jak osioł i nudny, jak pacjent dziadowski. Natomiast nie wolno nam pod żadnym względem zaznajamiać się z ludźmi bez żadnego pośrednictwa.

Porzucmy nareszcie skostniałe konwenanse, kępujące nas na każdym kroku, zatruwające nam życie. Idźmy śladami ludzi prymitywnych, którzy nie zważając na etykietę czynią wszystko to, co im sumienie nakazuje. Znieśmy nareszcie podział ludzi na znajomych i nieznajomych. Od dnia dzisiejszego wszyscy się znamy! Niema już nieznajomych. Dojdźmy śmiało i odważnie do każdej osoby bez względu na wiek, płeć i stanowisko na ulicy, w kinie, teatrze, cukierni. Otwierajmy naszą duszę przed każdym, kto nas interesuje i napewno życie nam się ułoży piękniej i radośniej. Nie wstyżymy się naszych uczuć sympatii lub antypatii. Właśnie dziś, gdy przyroda do nowego się budzi życia, powinniśmy hasła te w czyn wprowadzić, ale nie dla taniego flirtu, lecz dla wzajemnego poznania się, dla utrzymania kontaktu duchowego.

B. Prymitywny.

Miasto Leon



ma być obecnie przywrócone do godności stolicy Nikaragui po trzesieniu ziemi w Managui



Tej wiosny nosić się będzie:

na bale:

suknie z lamy, mocno wycięte bez rękawów, żakietki wieczorowe, przybrany futrem, turbanik z lamy lub goła głowa, pończochy odpowiednie do sukni, długie rękawiczki, brokatowe patofelki, brokatowa torebka, wachlarz z piór, kolje, brzoletki, świeży kwiatek przy pasku lub na ramieniu.

do teatru:

czarna suknię koronkową z małym wycięciem bez rękawów, aksamitny płaszcz wieczorowy lub cape z futrem, kapelusik koronkowy z rajarami lub goła głowa, szarostalowe pończochy, długie czarne gładkie rękawiczki, jedwabne pantofelki z klamrami, torebkę wieczorową haftowaną koralikami, sztuczne klejnoty brylantowe.

na koncert:

ciemną suknię wieczorową z rękawami, futro lub płaszcz przybrany futrem, turbanik, pończochy odpowiednie do sukni, białe rękawiczki gładkie, czółenka zamszowe, torebka wieczorowa z zamszu, modne klejnoty.

na uroczystości: (poświęcenia, wystawy):

elegancką kostjumową suknię, duży kapelus, białe rękawiczki reniferowe, lakiierki-czółenka, torebkę z jaszczurki, łisa, prawdziwe klejnoty.



LACINA

Ślomezykowski został na drugim roku w 5 klasie z powodu niedostatecznych postępów w łacinie. Dyrektor postanowił jeszcze raz go przeegzaminować.

— Ślomezykowski! Czy rzeczywiście umiesz tak mało z łaciny? Powiedz-no mi jak się nazywa „ten pies?”

— Profesor Wypsztycki, pan dyrektorze!

WIECZOREK

— No, panie doktorze! — odzwalała się uprzejmie gospodyni. — Już wszyscy goście dali nam próbki swych talentów. Obecnie oczekujemy czegoś również od pana.

— Z największą przyjemnością! Mogę każdemu z obecnych zbadać tętno i zajrzeć do gardła!

SOLIDNY KUPIEC

Lotnik (do sprzedawcy): Ale czy ten spadochron jest absolutnie pewny?

Sprzedawca: Pan w każdym razie nie ryzykuje. Jeśli ten spadochron się nie otworzył podczas skoku, bez słowa sprzeciwu zamienimy go na inny!

Lotnicy polscy w drodze do kraju

PARYŻ, 15.4. (PAT) — Lotnicy polscy pkt. Skarżyński i inż. Markiewicz odlecieli dziś o godz. 12-iej w poł. z Perpignon do Paryża.

Dotychczas przelecieli oni 25.000 klm. Do Warszawy spodziewała się orzwyć koło 17 b. w

Zbrodnia w magazynie miod

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 14.

ROZDZIAŁ XI.

Tragarz kolejowy

W tym momencie największe go niebezpieczeństwa Stefan wykazał spokój i przytomność umysłu, które następnie jego samego wprawiły w podziw. Pomógł panu Charles wysiąść z taksówki i wręczył szoferowi garść pieniędzy, nie licząc ich nawet. Następnie odsunął na stronę uprzejmego i gotowego do usług tragarza i pospieszył ze swym towarzyszem do wielkiej hali dworcowej, jakgdyby nie miał ani chwili do stracenia. Ale Charles obeirzał się za tragarzem.

— Mam wrażenie, że ten tragarz zna pana doskonale. Może on jest złoczyńcą, któremu pan powierzył wczoraj moją geś?

— Nie, stanowczo nie! — odparł Stefan energicznie, rzucając obojętne spojrzenie na tragarza, który zatrzymał się w głębi. — To nie on! Bywam często w Paryżu i zna mnie wielu tragarzy na tym dworcu. Daje zawsze sute napiwki, więc

nie dziwnego, że zwracają na mnie uwagę.

Zupełnie podświadomie Stefan powiedział to po angielsku, i ku jego najwyższemu zdumieniu Charles odpowiedział mu płynnie w tym samym języku.

— A więc co teraz poczynimy?

— Jak się pan zapstruje na to — rozpoczął Stefan, chwytając się największych pozornie niemożliwości — abyśmy przedewszystkiem coś zjedli? Szczerze mówiąc, jestem głodny, jak wilk.

Charles zawahał się na chwilę, poczem wyraził zgodę.

— Chętnie. Godzina spóźnienia naprawdę nie stanowi w danym wypadku — oświadczył. — Dzisiaj rano jadłem wyjątkowo wczesnie.

— Więc chodźmy! — zaproponował Stefan z uczuciem ulgi. — Może zna pan gdzieś w pobliżu jakąś dobrą restaurację?

Oczywiście Charles znał do-

skonały lokal i zaprowadził tam Stefana, który już w międzyczasie ułożył sobie cały plan działania. Starannie wybrał stół przy oknie, aby można było obserwować wszystko, co się dzieje na ulicy. Obstał obfite menu z butelką wina i zajął się swym gościem. Pod wpływem darów bożych Charles nabrał zaufania i zaczął wykazywać większe zainteresowanie osobą Stefana.

— Czy pan zna dobrze Paryż? — zapytał.

— Jako tako. Przyjeżdżam tu dość często.

— Rozumiem. Gdzie mogę pana spotkać, jeśli przed wyjazdem zechcę pana raz jeszcze odwiedzić?

— Mieszkam zawsze w Grand - Hotelu — odparł Stefan beztrząsco, ale już w następnej chwili zrozumiał, że pałnął wielkie głupstwo. — Ale jak się przedstawia sprawa z geśią? Czy rzeczywiście byłby pan tak bardzo zmartwiony, gdyby się panu nie udało odzyskać swej geśi?

Twarz pana Charles przyjęła uroczysty wykład.

— Widzi pan, podarunek jest połączeniem pamięci, sympatji i uprzejmości między krewnymi, więc nie należy tego lekceważyć, nawet jeśli chodzi tylko o zwykłą geś. Uchodziłbym za wielkiego niewdzięcznika, gdybym nie próbował uczynić wszystkiego, aby odzyskać przyślany mi z tak dalekich stron prezent.

— Podzielam w zupełności pańskie zdanie. Uczynimy zresztą wszystko, co jest w naszej mocy. Doskonale wino, nieprawda?

Pan Charles miał właśnie za miar wyrazić swoją opinię o winie, gdy Stefan podniósł się nagle i z serwetką w ręku uchylił kilka kroków w stronę drzwi.

— Spostrzegłem właśnie znajomego, z którym muszę koniecznie zamienić kilka słów — oświadczył szybko. — Proszę mi wybaczyć na chwilę i nie czekać na mnie z jedzeniem.

Jeszcze zanim francuz zdążył odpowiedzieć, Stefan bez kapelusza wybiegł na ulicę. Tam schował serwetkę do kieszeni i pobiegł co tchu na dworzec. Był chłodny poranek jesienny i przechodnie dziwili się bardzo, widząc człowieka, biegnącego bez kapelusza i płaszcza.

Sytuacja Karmazyna była rozpaczliwa. Musiał natychmiast odszukać tego przekłętą tragarza. Pan Charles od razu zwrócił na niego uwagę. Mo że uda się zatrzyć ten ślad, ale w każdym razie lepiej jest się upewnić. Wkońcu pan Charles

jednak znalazłby tego tragarza i dowiedziałby się może wszystkiego. A więc tragarz musiał milczeć. Na szczęście za pieniądze wiele można zrobić.

Stefan podbiegł do dworca i rozpaczliwie rozglądał się dookoła. Miał szczęście. Tragarz stał jeszcze wciąż w tym samym miejscu. Stefan przywołał go.

— Czy przypominacie sobie mnie? — zapytał bez tchu.

— Doskonale sobie przypominam! Miałem zaszczyt obsługiwać pana wczoraj wieczorem.

— Właśnie przed chwilą widzieliście mnie z jednym panem, który

— Zauważyłem dobrą pańskiego przyjaciela — przerwał mu tragarz. — Znam go, oczywiście z widzenia. Wyjeżdża on bardzo często zagranicę!

— Ach tak! A więc gdyby on was pytał o wczorajszą wieczór, o tę młodą damę, o bagaż i temo podobne, to pamiętajcie, że nie wiecie o niczem. Zrozumiano?

Tragarz wydawał się rozumieć wiele i domyślać się jesz-

cze więcej. Uśmiechnął się, gdy Stefan wetknął mu do ręki kilka banknotów.

— A więc nie macie o niczem pojęcia — powtórzył Karmazyn. — Nie widzieliście ani mnie, ani tej damy, ani naszych bagaży. Czy tak?

— Rozumiem, proszę pana. Najlepiej będzie, gdy powiem, że wogóle mnie tu wczoraj wieczorem nie było. To będzie najprostsze!

— Spiszcie się dobrze, a me pożałujecie!

— Proszę na mnie polegać! Zrozumiałem wszystko doskonale! Dziękuję panu, dziękuję setkrotnie! Będę milczał, jak grob!

Stefan pobiegł z powrotem do restauracji. Czuł się teraz swobodniej i był w stosunku do swego kompana o wiele bardziej uprzejmy. W cichości ducha miał nadzieję, że jego towarzysz zaniecha dalszego śledztwa, ale niebawem stwierdził, że myśli pana Charles zaprzętnięte były tylko jedną sprawą. (D. c. n.)



Na Zachodzie
bez zmian

wedł.
E. M. Remarque'a

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe. Największa sensacja dnia. Pierwszy film, który maluje w prawdziwych barwach gebenne szarego żołnierza rosyjskiego **skazanego niewinnie na śmierć**. Tragiczne dzieje rosyjskiego żołnierza więzionego w niemieckim obozie dla jeńców wojennych.

SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ

Film osnuty na tle powieści **Arnolda Zweiga** pod tym samym tytułem, która poruszyła umysły całego kulturalnego świata.

W rolach głównych:
CHESTER MORRIS, BETTY COMPSON

Początek o g. 4.15.

Aparatura dźwiękowa: WESTERN ELECTRIC

Do godz. 6-ej ceny miejsc niższe:

Zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50

On cierpiał
i kochał



RAMON NOVARRO

**SEWILLA,
MIASTO MIŁOŚCI**
według głośnej powieści
„ZEW CIAŁA”

TELEGRAM:

Słynny detektyw **LIONEL BARRIMORE** natrafił na ślad **WILLIAMA HAINESA**, ukrywającego się pod nazwą

„Tajemniczy Dzems”

Dowiadujemy się również, że wszystkie nici tej arcyciekawej awantury prowadzą do dźwiękowego teatru świetlnego

„CASINO”

Szczegóły podamy jutro.

Wiadomości bieżące

Prezes p. Zahorowski objął już urządowanie

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowcmianowany prezes sądu okręgowego, sędzia Józef Zahorowski.

Po przejęciu władzy od wiceprezesa sądu, sędziego Świderskiego, nastąpiło przywitanie nowego prezesa przez sędziów, prokuratorów, adwokatów i sekretarzy sądu. (h)

Nowy zastępca naczelnego lekarza kasy chorych

Z dniem 16 b. m. dr. Maksymilian Maczewski mianowany został naczelnym lekarzem kasy chorych m. Łodzi i objął urządowanie w centrali.

Obniżka pensji nie dotyczy rent inwalidzkich

W związku z pogłoskami, jakoby jednocześnie z obniżką 15 - procentową pensji urzędników państwowych zmniejszone miały być również o 15 procenty inwalidzkie, dowiadujemy się, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Zaopatrzenie ze skarbu państwa dla inwalidów wojennych, ich rodzin, oraz wdów i sierot po poległych, wypłacane będzie według ostatnich norm, ustalonych na 1 kwietnia b. r.

Delegat finansowy przy magistracie m. Radomska — odwołany

Jak w swoim czasie donosiliśmy, ministerstwo skarbu ustanowiło delegata rządowego przy magistracie m. Radomska dla kontroli miejskiej gospodarki finansowej.

Funkcje powyższe pełnił dotychczas p. Jan Kosiński.

Ponieważ w międzyczasie rada miejska została rozwiązana, magistrat zaś złożony z urzędu, a p. wojewoda zamianował komisarza rządowego w osobie p. Pawła Winiewicza, ministerstwo skarbu poprzednio ustawiło delegata finansowego obecnie odwołano.

Uparta samobójczyni 14-letnia dziewczynka po raz 22-gi targnęła się na życie

Stałą „klientką” pogotowia ratunkowego jest 14-letnia Janina Krajewska, zamieszkała przy ulicy 6 Sierpnia 86. Ta dziewczynka w ciągu ostatnich 6 lat popelniała aż 21 zamachów samobójczych.

Każdorazowo udawało się ją uratować, ponieważ nigdy nie miała do zażywania silniejszych trucizn, lecz stosowała do celów samobójczych zwykłe jodynę, sublimat i t. d. i to w sła bym roztworze.

Wczoraj zaalarmowano pogotowie ratunkowe na ulicę Piotrkowską 105; gdzie według za-

Nareszcie zrozumiano w Warszawie jakie urządzenia kolejowe tamują rozwój Łodzi

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi specjalna delegacja ministerjalna, wysłana przez ministra komunikacji p. Kühna naskutek memorjału, jaki złożono w swoim czasie przez władze samorządowe naszego miasta na ręce ministra, a dotyczącego całego szeregu bolączek komunikacyjnych lokalnych, hamujących w poważnej mierze naturalny rozwój naszego miasta.

W skład komisji ministerjalnej wchodzi: dyr. departamentu drogowego w min. komunikacji inż. Kaniewski, oraz pp. inż. Koss, Komornicki, Graff i Młynarzewski.

Przybyłych do Łodzi delegatów ministerstwa kolei oczekiwali na dworcu przedstawiciele miejscowych władz kolejowych i magistratu.

Punktualnie o godz. 8 rano odbyła się w związku z przyjazdem delegacji na stacji Łódź - Fabryczna wielka konferencja, w której udział wzięli poza gośćmi z ramienia miasta prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, ławnik Izdebski oraz naczelnicy inż. Jost i Rybałowicz, z ramienia urzędu wojewódzkiego — naczelnik wydziału samorządowego Jellinek, oraz z ramienia okręgowej dyrekcji robót publicznych inż. Sunderland. Poza tym w konferencji wzięli udział przedstawiciele kolei dojazdowych i miejscowych władz kolejowych z naczelnikiem Dąbrowskim na czele.

Na wstępie kierownik delegacji ministerjalnej poinformował uczestników zebrania, iż został wydelegowany do Łodzi przez ministra Kühna, celem zbadania na miejscu bolączek komunikacyjnych Łodzi, o których była mowa w memorjale władz miejskich, oraz dokonania oględzin wiaduktów i przejazdów kolejowych, dojazdów do dworców i t. p., aby następnie na podstawie zebranego materiału złożyć szczegółową relację ministrowi kolei, który dla spraw łódzkich wykazał wielkie zainteresowanie.

W toku dyskusji, jaka się na konferencji wywiązała, za-

bierali głos prawie wszyscy uczestnicy. W pierwszym rzędzie przedstawiciele samorządu łódzkiego naszkicowali jeszcze raz bolączki komunikacyjne Łodzi, oraz potrzeby w tej dziedzinie. Miasto, przez usta swych reprezentantów domagało się w sposób kategoryczny, aby władze kolejowe raz wreszcie ustosunkowały się pozytywnie do plekających postulatów łódzkich, będących prosto koniecznością życiową.

Przedewszystkiem przedstawiciele magistratu domagali się, aby tereny przy dworcu Fabrycznym od ul. Kolejowej wzdłuż ul. Składowej, aż do ul. Sienkiewicza zostały przekazane przez min. komunikacji do dyspozycji miasta, celem urządzenia na tych terenach ulic i skwerów. Poza tym magistrat życzyłby sobie, aby ministerstwo odstąpiło miastu tereny przed dworcem Kaliskim i Fabrycznym dla należytego urządzenia dojazdów kolejowych. Tak samo pilną sprawą jest dla samorządu zniesienie mostu nad ulicą Kilińskiego. Wiadukt ten nie pozwala bowiem magistratowi na przeprowadzenie linii tramwajowej na tej ulicy do ul. Narutowicza i jest poważną przeszkodą dla rozszerzenia sieci tramwajowej i odciążenia arterji głównej — ul. Piotrkowskiej.

W odpowiedzi delegaci min. komunikacji oświadczyli, że w chwili obecnej niema przeszkód do odstąpienia terenów od ul. Kilińskiego do Sienkiewicza miastu, oraz, że most przy ul. Kilińskiego może być w krótkim czasie zniesiony, po nieważ władze kolejowe wymówiły już place składnikom węglowym, którzy będą zmuszeni przenieść się na Polesie Włodzkie. Usunięcie mostu nad ul. Kilińskiego pozwoli miastu przeprowadzić linię tramwajową do ul. Narutowicza.

Co się tyczy terenów przylegających do dworca Fabrycznego, na których mieszczą się dwie składnice wojskowe — to min. komunikacji poczyni starania, aby władze wojskowe składy tam się znajdujące zainst.

Przedstawiciele miasta oświadczyli, że jeżeli wszystkie wspomniane postulaty łódzkie zostaną załatwione, to miasto przystąpi do reasumej uchwały rady miejskiej, dotyczącej odebrania ministerstwu kolei terenów pod budowę dworca towarowego na Polesiu Włodzkiem. Decyzja ta została, jak wiadomo, powzięta, wskutek oświadczeń władz kolejowych przy budowie dworca towarowego.

Poruszono jeszcze na konferencji sprawę odstąpienia miastu terenów przy dworcu Kaliskim. Magistrat pragnie bowiem zaopatrzyć, przepływającą tam rzeczkę Karolewkę. Przedstawiciele Łodzi domagali się również od władz kolejowych wzniesienia wiaduktów nad ulicą Tramwajową, celem połączenia tej ulicy z ul. Wysoką,

BAR „LUNCH”.

Nowootworzony bar „Lunch” przy ul. Narutowicza 40, wydaje codziennie obiady i kolacje po cenach konkurencyjnych. Największym powodzeniem cieszą się specjalne potrawy: ryby, kanapki, oraz salatkę. Bufet bogato zaopatrzone w różne zakąski i piwo najprzedniejszego gatunku

oraz wiaduktu nad ulicą Srebrzyńską, aby raz wreszcie usunąć niebezpieczeństwo, jakie grozi mieszkańcom kolonii miejskiej na Polesiu Konstantynowskim, przechodzącym przez źle zabezpieczony przejazd kolejowy. Delegaci magistratu oświadczyli ponadto, że jeżeli ministerstwo przeznaczy pewne fundusze na budowę wiaduktu nad ul. Tramwajową, to miasto również na ten cel wyasygnuje odpowiednią kwotę.

Po zamknięciu konferencji delegaci udali się na wizję lokalną.

Przedstawiciele miasta opro

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonii kiszki, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego. Żąd. w apt. i drog.

wadzili delegację po mieście. Zwiedzono dworce, wiadukty, przejazdy kolejowe i urządzenia kolejowe w Łodzi. Delegaci doszli do zgodnego wniosku, że postulaty Łodzi są słuszne, uznając potrzebę przebudowania niektórych wiaduktów w najruchliwszych punktach miasta i t. d.

O wszystkich tych sprawach delegacja ministerjalna powiadomi szczegółowo min. Kühna w swym raporcie, przedkładając szereg konkretnych wniosków.

W godzinach wieczornych delegacja opuściła nasze miasto.

Jak się dowiadujemy, minister komunikacji po zapoznaniu się z raportem delegacji zwoła konferencję do Warszawy, na której razem z przedstawicielami miasta przesądzone zostaną ostatecznie losy postulatów komunikacyjnych Łodzi. Gel.

Socjaliści łódzcy

czynią przygotowania do uroczystości pierwszomajowych

Święto robotnicze 1 maja będzie w bieżącym roku obchodzone, jak co rok wspólnie przez wszystkie partje socjalistyczne w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie reprezentantów 5 partji socjalistycznych, a mianowicie PPS., Bundu, NSPP., Poalej Sjon prawicy i lewicy, oraz przedstawicieli klasowych związków zawodowych, na którym postanowiono urządzić

wspólny pochód w dniu 1 maja od Wodnego Rynku do pomnika poległych żołnierzy niepodległościowych na Polesiu Konstantynowskim, gdzie złożone zostaną wieńce na grobach. Następnie postanowiono 1 maja o 7 wieczorem urządzić uroczystą akademię w teatrze miejskim, na program której złożą się przemówienia i część artystyczna. (d)

Akcja tępienia szcurów

Dwie osoby dotkliwie pogryzione

W związku z przeprowadzaniem akcji tępienia szcurów na terenie m. Łodzi — wszyscy właściciele domów obowiązani są swe nieruchomości doprowadzić do należytej czystości, zarządzić wywieżenie zawartości śmietników, usunąć wszelkie odpadki i śmieci, ażeby szcury w dzień tępienia pozbawione zostały pożywienia.

Gruntowe oczyszczenie domów, dziedzińców, zabudowań gospodarczych, ogrodów, wolnych, niezabudowanych placów i t. p. powinno odbyć się dnia 17 kwietnia r. b. w którym to dniu nastąpi rozłożenie trutek.

Specjalne komisje sanitarne sprawdzą, czy zarządzenie powyższe zostało wykonane.

Do XIII dozoru sanitarnego zgłosił się 30-letni Symcha Cukier, (ul. Łagiewnicka nr. 27), z trzyletnim synkiem Jankiem i zameldował, iż zostali pokąsani przez szcury w mieszkaniu w czasie snu.

W związku z powyższym, na dom ten zostanie zwrócona specjalna uwaga przy przeprowadzanej obecnie akcji odszczurzenia miasta.

Co się dzieje w Tomaszowie?

FUZJA ZWIĄZKÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Na terenie Tomaszowa istniały do niedawna dwa związki rzemieślnicze stale ze sobą toczące wojnę: Związek bezpartyjny i t. zw. „centralny”.

Wczoraj odbyło się zebranie obu związków, na którym postanowiono obie te organizacje rozwiązać i wyłonić komisję do wyboru kandydatów rady i zarządu przyszłego ogólnego związku rzemieślników.

UJĘCIE ZBIEGÓW ZE STUDZIENIA.

Policji udało się ująć dwóch zbiegów ze Studzienca: Wacława Budzyńskiego, który miał jeszcze dwa lata kary i Z. Gutowskiego, który miał jeszcze 5 lat więzienia do odbycia. Obu odstawiono do Studzienca.

„DOBITNE” ECHA WYBORÓW.

W dniu 19 listopada wyklejacz

odezw przedwyborczych Arkuszyński Czesław (B. B.) pokłócił się i pobił ze swym kolegą Kołandem (P. P. S.). W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa, podczas której Kołand zażądał 9.200 zł. odszkodowania.

Do ogłoszenia wyroku nie doszło, gdyż obwiniony zażądał wyznaczenia nowego biegłego dr. Auksbacha.

ZAPISY NA CZŁONKÓW ŁÓDZKIEGO KLUBU LITERACKIEGO.

Dziś, t. j. w czwartek, dnia 16 b. m. w godzinach 6 — 7 wiecz. w lokalu biblioteki publicznej (Andrzeja 14) po raz pierwszy urzęduje sekretariat powstałego ostatnio łódzkiego klubu literackiego. Przy mówiane są zapisy na członków, tudzież udziela się wszelkich informacji dotyczących klubu i jego pracy.

Dzieci piersiowo chore

wyjadą do sanatorium w Łagiewnikach

W dniu 2 maja r. b. wysłana zostanie do miejskiego prewentorium dla dzieci piersiowo-chorych w Łagiewnikach pierwsza grupa kuracjuszy w łącznej liczbie 100 dzieci, zakwalifikowanych przez sekcję walki z gruźlicą.

Grupa ta wysłana zostanie i przebywać będzie w prewentorium przez okres czterech tygo-

dni, wyłącznie na koszt miasta. Następna grupa wysłana zostanie w dniu 1 czerwca i przebywać będzie do końca tegoż miesiąca.

Ogółem w ciągu bieżącego sezonu letniego, który trwać będzie od 1 maja do 31 września r. b. wysłanych zostanie do miejskiego prewentorium w Łagiewnikach około 500 dzieci.

Krół polskich aferzystów

Właściciel pól naftowych w Mossulu, terenów złotodajnych na Alasce, dyrektor wielkich firm berlińskich aresztowany w Łodzi za szereg wielkich afer

W dniu wczorajszym policja łódzka aresztowała „niebieskiego ptaka”, w wielkim stylu, który niepokoił swoimi występami całe Niemcy, a który w Łodzi, przed wyjazdem zagranicę, przeprowadził kilka bardzo pomysłowych i uwieczonych pomysłowym skutkiem afer.

Cała epopeja tego króla polskich aferzystów przedstawia się następująco:

Przed dwoma laty grasował na terenie Łodzi kaliszczanin, 25 letni Mojsie Nuta Szpigelman młody, bardzo elegancki i przystojny mężczyzna. Dobre wychowanie, jakie odebrał w domu i znajomość kilku języków były głównymi jego atutami w walce z kodeksem karnym i policją.

W Łodzi Szpigelman przeprowadził kilka bardzo pomysłowych afer: dwie na polu asykuracyjnym, wystawił kilkadziesiąt fałszywych weksli, które bez trudu zrealizował, operował fałszywymi czekami, naciągał kogo i gdzie się tylko dało.

Kiedy grunt łódzki zaczął mu się palić pod nogami, a policja poczęła następować mu na igrzyska, Szpigelman wyjechał do swego rodzinnego Kalisza, gdzie na wstępie nabawił poważnego hurtownika węgla na sumę 20.000 złotych i z tym zapasem gotówki przemaszerował się przez granicę niemiecką koło Praszki.

Niemcy obrali sobie Szpigelmana za teren działań i przez prawie dwa lata nabierał łatwiejszych i naiwnych kupców niemieckich.

Powodziło mu się świetnie, gdyż posiadał pod Berlinem w Eberswalde piękny pałacyk własną stajnię wyścigową, dwa luksusowe samochody, urządzał wystawne bale i przyjęcia, udało mu się nawet dostać na salony arystokracji niemieckiej a to dzięki wrodzonej dystynkcji i suto wypchanemu portfelowi.

W Berlinie otworzył i następnie kolono zamknął kilka fikcyjnych towarzystw akcyjnych dla handlu kolonialnego, eksploatacji pól naftowych w Mossulu, terenów złota na Alasce, przyczem zawsze „operował” w takich interesach, które silną rzeczą były nieuchwytną dla szeregu nabieranych przez niego akcjonariuszy.

Dzięki szeroko rozwiniętym stosunkom udało mu się po likwidowaniu towarzystwa akcyjnego dla handlu kauczukiem

otrzymać naczelną stanowisko w bardzo poważnej firmie fin. trzanej „Sternberg, Blamman i S-ka” w Lipsku, której przedstawicielem na Berlin był jego serdeczny przyjaciel.

Z ramienia tej firmy Szpigelman odbył kilka większych podróży do Anglii, Skandynawji i t. d. aż wreszcie po ustąpieniu swego przyjaciela, objął oddział berliński.

W dwa miesiące po objęciu przez niego filii wyszło na jaw nadużycie, sięgające przeszło pół miliona marek niemieckich.

Widząc, iż jest na każdym kroku śledzony, mając z drugiej strony w swych biurach komisję rewizyjną centrali, Szpigelman szybko, cichaczem, zlikwidował swe berlińskie interesy i wrócił do Polski.

Policja niemiecka rozesała za nim listy gończe, a radiostacja berlińska ogłosiła całemu światu komunikat o niebezpiecznym aferzycie i jego ucieczce.

Radjogram ten przyjął również centrala służby śledczej w Polsce i natychmiast rozesała telefonogramy i listy gończe do wszystkich urzędów śledczych wojewódzkich.

Telefonogram ten otrzymał również łódzki urząd śledczy. Bezpośrednio po otrzymaniu naczelnik urzędu podinspektor Nosek, rozesał odpisy telefonogramu do powiatowych urzędów śledczych, polecając mieć na oku specjalnie Kalisz, jako miasto rodzinne przestępcy.

Prowadzący śledztwo na terenie Kalisza komisarz Nowak nadesłał w dniu wczorajszym wiadomość do Łodzi o tem, że służba kolejowa w Kaliszu widziała osobnika, którego rysopis podawał list gończy w chwili, gdy wsiadał do pociągu łódzkiego.

Wobec tego postawiono całą policję łódzką na nogi. Przewszystkiem udało się stwierdzić, że Szpigelman za czasów swej poprzedniej bytności w Łodzi utrzymywał serdeczne stosunki przyjacielskie z niejakim Kaufmanem, zamieszkałym przy ul. Piłsudskiego. Z tego też powodu dom ten był stale pod obserwacją policji.

Wczoraj późnym wieczorem jeden z wywiadowców obserwujący dom, zauważył Szpigelmana wchodzącego do bramy.

Natychmiast skomunikował się z urzędem śledczym i po

chwili na miejsce przybyło kilkunastu wywiadowców. Część z nich obstawiała dom, reszta z rewolwerami w rękach wkroczyła do mieszkania Kaufmana. Na widok policji Szpigelman wybił szybę, wyskoczył z I piętra na podwórko i wpadł prosto w ramiona stojącego na dole wywiadowcy.

Szigelman w obliczu niebezpieczeństwa nie stracił jednej krwi i silnym uderzeniem stracił z nóg wywiadowcę, po-

czem rzucił się do ucieczki.

W bramie wpadł na dwóch wywiadowców policji, którzy go przytrzymali i aresztowali.

Szigelmana pod silną eskortą odstawiono do więzienia przy ul. Kopernika do dyspozycji władz.

Jak zdołaliśmy się poinformować, Szpigelman na żądanie władz niemieckich będzie wydany po odcierpieniu kary za przestępstwa popełnione na terenie Łodzi i Kalisza.

Poświęcenie sztandaru Stow. Właścicieli nieruchomości w Chojnach

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości gm. Chojny ufundowało swój sztandar.

Poświęcenie tego sztandaru odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go kwietnia r. b. o godz. 11 rano, w kościele św. Wojciecha w Chojnach. Przedtem o godz. 10 rano członkowie stow. i sympatycy zbiórą się w lokalu straży ogniowej w Chojnach (ul. 11 Listopada 20) skąd po odchodem przy dźwiękach orkiestry udadzą się do kościoła.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Pl. Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 64); J. Cymera (Wólczajska 37);

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Sytuacja w teatrach lwowskich

Bezpodstawne pogłoski o krachu i „działówce”

Przedwczoraj w jednym z pism łódzkich ukazała się alarmująca wiadomość w sprawie krachu teatrów we Lwowie. Z wiadomości tej wynikało, że wezwano z Warszawy przedstawiciela ZASP-u, p. Pawłowskiego, celem zorganizowania t. zw. „działówki”.

Jednocześnie doniesiono, że projektowane jest ustąpienie wszystkich trzech dyrektorów, z których p. Schiller wogóle już pertraktuje z dyrektorką krakowską, zamierzając przenieść się na dłuższy czas do podwawelskiego grodu.

W dniu wczorajszym współpracownik „Głosu Porannego” miał okazję zetknąć się w Warszawie z p. Pawłowskim i poruszyć między innymi sprawę teatrów lwowskich. Okazało się, że p. Pawłowskiego nikt do Lwowa nie wzywał, że nie wyjeżdżał i nie ma w najbliższym czasie zamiaru wyjeżdżać do

tego miasta. Natomiast przed niedawnym czasem dwaj inni członkowie zarządu ZASP-u bawili we Lwowie, badając sytuację. Stwierdzili oni, że sytuacja teatralna jest tam ciężka, ale ani o krachu, ani o stworzeniu „działówki” chwilowo niema mowy. Członkowie zarządu ZASP-u wpływali na kierujące czynniki komunalne Lwowa w sensie umożliwienia dyrekcji teatrów doprowadzenia kampanji tegorocznej do końca i to im się w poważnym stopniu udało.

Dyr. Schillerowi nie śniło się nawet opuszczanie Lwowa i przeniesienie do Krakowa.

Intencją całej informacji jest oczywiście chęć skompromitowania p. Schillera, któremu kulturerja nie może zapomnieć owocnej, pionierskiej działalności w Łodzi za czasów dyrekcji p. Adwentowicza.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro „Kort, sport i miłość”.

W sobotę wystąpi ułębieriec Łodzi Michał Znicz w aktualnej komedji Franka „Interes z Ameryką” Inscenizował J. Leśniewski.

OSTATNI KONCERT MISTRZOWSKI.

Jak już podaliśmy w czwartek, dnia 23-go b. m. odbędzie się w sali filharmonji 15-ty a zarazem ostatni koncert mistrzowski z udziałem fenomenalnej skrzypaczki Eriki Morini, która śmiało może rywalizować z najwybitniejszymi skrzypkami świata. Prasa na obu półkulach wyraża się z wielkim zachwytem o nadzwyczajnym talencie artystki, stawiając ją w rzędzie pierwszorzędných wirtuozów. We czwartek więc czeka nas uczta artystyczna w wielkim stylu.

Odczyt

HINDUS W ŁODZI

W sobotę, dnia 18 bm. gościć będzie w naszym mieście hindus Lakshmiswar Sinha, lektor kolegium Rabindranatha Tagorego w Santiniketan pod Kalkutą i wygłosi o godz. 8.30 wieczór w auli gimnazjum im. J. Piłsudskiego (Sierkiewicza 46) odczyt n. t. „Mahatma Gandhi a Rabindranath Tagore”.

Odczyt wygłoszony będzie w języku esperanto z jednoczesnym tłumaczeniem na język polski. Przejazd hindusa, który wygłosił już wiele odczytów w Europie, wzbudził w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Teatr miejski

Dziś, 8.30 „Katarzyna”

Jutro, 8.30 Występ E. Bodo

Dziś po raz ostatni „Katarzyna”

Jutro jedyny występ Eugerjusza Bodo w szlagierowym programie rewjowym. Obok „Polskiego Chevaliera” wystąpią artyści scen stołecznych: I. Topolnicka, St. Bel-ski, Z. Duranowska, K. Ostrowski.

W sobotę premiera wyreżyserowanej przez K. Tatarkiewicza sztuki Vicki Baum „Ludzie w hotelu”. W rolach głównych Irena Horecka, Jerzy Woźkowski.

W niedzielę o godz. 12 w pol. atrakcja dla naszych miłusińskich:

efektowna bajka „Wesele lalki”.

Kierownictwu teatrów udało się uprosić Stefana Jaracza jeszcze na dwa przedstawienia: znakomity artysta kreować będzie popisową rolę w „Ulley” w sobotę i niedzielę o godz. 4 po poł.

TEATR POPULARNY

Dziś po raz ostatni operetka Kalmana „Piękna holenderka”.

W sobotę premiera sztuki osnutej na tle życia robotniczego w Łodzi Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki”

TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. premiera wodewilu pełnego humoru w 4 akt. p. t. „Białe fartuszki”.

Wielka rewja mody

w Teatrze Miejskim

Tradycyjnym zwyczajem, ubiegłej niedzieli w sali teatru miejskiego odbyła się imponująca rewja mody, która pod względem przepychu wystawy i piękności eksponatów, wystawionych przez największe firmy łódzkie, przewyższała wszystkie dotąd urządzone w naszym mieście.

Rewja mody zademonstrować miała przed publicznością najnowsze kreacje w dziedzinie sukien, kapeluszy, okryć, swetrów, pończoch, galanterji damskiej, oraz najmodniejszych materiałów. Demonstracja kreacji odbywała się w sposób efektowny i miły, dzięki doskonałej organizacji rewji.

Na wyróżnienie zasługiwała zwłaszcza dekoracja sceny, która

wytapetowała znana firma A. Działosiński, Piotrkowska 56, oraz wyłożyła barwnymi dywanami i za prezentowała najnowsza kolekcje „Salubra” i „Tekko”, a upiększyła wspaniałymi materiałami firma A. G. B. Materiały te, zarówno przez dobór tonów, jak i przez jakość, zadowolić musiały najwybredniejsze z naszych pań, wywołując wśród licznie zebranej publiczności słowa podziwu i zachwytu.

Wspaniale prezentowały się piękne trykotaże, wystawione przez od niedawna istniejącą firmę „Recenia Polska”. Kolejne demonstrowanie piżam nocnych i rannych, koszul oraz damskiej bielizny jedwabnej wszelkiego rodzaju budziło szczerze słowa uznania, albowiem f. „Recenia Polska” zaprezentowała istot-

nie rzeczy piękne i efektowne. Zachwycono się też wspaniałymi pończochami firmy „lko”, które istotnie służyć mogą za wzór pięknego wyrobu, trwałości i elegancji. Pierwszorzędną ta w dziedzinie przemysłu pończosznego placówka zaprezentowała liczne gatunki „lśniących” wyrobów swych na powabnych nóżkach naszych artystek, składając widomy dla pań naszych dowód, iż przesąd o górowaniu zagranicznych wyrobów nad jakością naszej rodzimej wytwórczości zaniknąć powinien już od dawna.

Z kolei ogólne zainteresowanie skierowane było na wspaniałe kreacje sukien, okryć i kapeluszy, pochodzące z największych pracowni w Łodzi, Maszkowskiej i „Maison Wigro”. Szczególnie suknie popołudniowe z pracowni Maszkowskiej budziły zachwyty wśród licznie zebranych pań. Fasony były bez za-

rzutu i stanowić będą niewątpliwie przebój w sezonie wiosennym i letnim w Łodzi. Bardzo eleganckie i pełne powabu były też suknie przed- i popołudniowe z firmy „Maison Wigro”.

Uzupełnieniem pięknych sukien były kapelusze z firmy Ala Rubinstein, wspaniale podkreślające bogactwo toalet. Kapelusze te oglądane były przez panie z podziwem i zachwytem, tyle w nich było prostoty, szyku i piękna.

Ładnie prezentowały się również okrycia, kostjomy i futra wiosenne firmy Moszkowicz, stanowiące ostatni „krzyk” mody i elegancji.

Szczerzy zachwyty wzbudziły miłusińscy w gustownych kostjumkach z zabawkami firmy Frymer.

Bogatą produkcję w dziedzinie galanterji - skórzanej zademonstrowała nam firma Herszson: pięk-

ne luksusowe torebki damskie, parasolki, budzące wielokrotnie zachwyty wśród obecnych na widowni pań. Modne i ładne rękawiczki i pończochy oraz przepiękną różnobarwną biżuterję świetnie dostosowaną do wszelkich sukien i okryć pokazał nam Dom Pończosznicy Marjan Lewkowicz, Piotrkowska nr. 46. Firma Ejbuzyc zaprezentowała istotnie efektowne i piękne trykotaże.

Całość wypadła niezwykle imponująco. Toalety demonstrowały artystki teatru miejskiego pp. Niedziałkowska, Horecka, Skrzydłowska, Chorzelska, Marciniowska i inne. A prezentację urozmaicała bardzo wesoła i dowcipna „konferansjerka”, prowadzona na zmianę przez pp. Michała Znicza, Mrozlińskiego i Tatarkiewicza.

Publiczność rozchodziła się, unosząc bardzo miłe wrażenie. H. F.

Całkowite uruchomienie

olbrzyma raszyńskiego

Nowowyprowadzona największa obecnie na świecie stacja raszyńska...

„Małże Parana”

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Świat bakterji Odczyt radiowy dr. Kocena

Z inicjatywy Inspektora sanitarnego m. Łodzi — dr. med. Bolesława Misjoła...

Odczyty te będą wygłaszane przed mikrofonem...

Pierwszy odczyt z tego cyklu pt. „Świat bakterji”...

Humor zagraniczny



W WIELKIEM MIEŚCIE. — A więc dowiedzenia! Przejdź szczęśliwie!

„Salome” Oskara Wilde’a Dzisiejsza transmisja rozgłośni łódzkiej

Trzeci to już w tym sezonie radiowym wielki anglik...

Tragiczny temat biblijny o demonicznie pięknej córce Herodjady...

Napisana w roku 1892 wywołała swym pojawieniem się istną burzę...

Pierwsze przedstawienie tego utworu — napisanego przez angiłka...

Dr. med. Szmertowski Akuszer — ginekolog przyjm. od 3—5 i 7—8. Piotrkowska 17. Tel. 107-13.

Dr. med. S. Niewiażski powrócił Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych...

„Theatre Libre”. Za Francją poszły inne kraje, a wreszcie w dziesięć lat potem i Anglja.

Jako widowisko sceniczne ma „Salome” pierwszorzędne wartości, a jako objaw sztuki...

jęcych, jak do odnajdywania tajnych związków między miłością a śmiercią...

W słuchowisku radiowym nie spotykamy się oczywiście z całością utworu Wilde’a...

Muzyka rumuńska

Radjowy koncert narodowościowy

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w czwartek, dnia 16 kwietnia...

Wszystkie kraje Rumunii, dawniej Rumunii jak i Siedmiogrodu, mają dawną i w tradycji...

Ale udział słowian w folklorze rumuńskim nie jest tak wyraźny...

Wiele muzyki rumuńskiej przyjęli cyganie, których opisywał niedługo Liszt.

Mimo kilkakrotnie ponawianych prób stworzenia w Bukareszcie...

CYRK STANIEWSKICH Anny róg Al. Kosciuszki. TYLKO 2 DNI! W czwartek 16 i w piątek 17 kwietnia...

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!



Charles Rogers

Sztuka teatralna „Trzykrotne Wesela” zrealizowana w przeróbce filmowej...

„Tryumf Miłości”

Miłość dwojga młodych ludzi odrębnego wyznania. W rolach głównych: Nancy Carroll, Charles Rogers, J. Farrell, Mc. Donald, Bernard Gorecy.

Początek seansów o g. 4-ej ppł., ostatni o godz. 10.15, w niedziele i sob. o g. 12 w poł., ostatni o g. 10.15 w.



Nancy Carroll

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11.58 Sygnał czasu i hejrał. 12.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.35 Koncert szkolny z filharmonii warszawskiej. 14.00 „Świat dużych i małych”...

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Stuttgart (360) 00.30 Romantyczna muzyka kameralna. Davenport (399) 20.30 Utwory Brahmsa. Budapeszt (550) 19.30 Opera Halevy’ego „Żydówka”.

TRAFIŁ SWÓJ NA SWEGO

— Proszę, niech pan wyjmie swoją rękę z mojej kieszeni i zostawi w spokoju mój portfel. Oto pański portfel. (Le Lire) PODOBIENSTWO — Ileż cię spotykam przypominam mi się Karol. — Ależ między nami niema ani cienia podobieństwa! — A jednak! On mi jest też wlienen 100 dolarów. (Judge)

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO” Dziś nieodwołalnie poraz ostatni! Nadprogram Aktualności krajowe. Początek seansów o godz. 4.30, ost. 10.15.

Największy polski film dźwiękowo-mówiony pt. „Serce na ulicy” W rolach głównych: Nora Ney, Zbyszko Sawan i Kaz. Junosza-Stepowski. Wytwórnia: „Leofilm” — Warszawa. Realizacja — J. Gardan. Słowa: Konrad Tom. Muzyka: S. Katuszek

Dział oficjalny Ł.O.Z.Sz.

Komunikat Wydz. Gier i Dyscypliny Nr. 1

Wyznacza się nast. rozgrywki w turliżu klasyfikacyjnym:

Dnia 26 b. m. o godz. 10 rano w lokalu zw. nauczycieli (ul. Andrzeja 4) „Zw. Nauczycieli” — Orle (Ozorków).

Dnia 26 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu YMCA (Piotrkowska 89) „Orle” (Ozorków) — Stow. śpiew. im. Moniuszki (Pabjanice).

Wydział Gier i Dyscypliny.

Jutro liga rozpatrzy protest Ł.K.S. i Legji

W dniu jutrzejszym zarząd ligi rozpatrywać będzie protesty Ł.K.S. i Legji w sprawie dyskwalifikacji na okres 2-eh miesięcy Radomskiego z Ł.K.S. i Martyny z Legji. Z ramienia Ł.K.S. wybiera się na posiedzenie zarządu ligi dyr. Skibicki.

Siedem zespołów gra w mistrzostwie klasy B

Mistrzostwa piłkarskie klasy B. rozpoczynają się w okręgu łódzkim w dniu 25 b. m. spotkaniem Hasmonia — Zjednoczone. Do tegorocznych spotkań mistrzowskich zgłosiło się zaledwie siedem zespołów a mianowicie: Zjednoczone, Kadimah, Hasmonia, TUR., Wdzewska Manufaktura, SSKM., Sokół ząbarski i Sokół pabjanicki. Do mistrzostw nie zgłosiły udziału drużyny Pogoni, Unionu i GMS., które automatycznie spadają do niższej klasy.

300 meczy w barwach Ł.K.S.

Jak wiadomo, drużyna Ł. K. S. rozegra w najbliższą niedzielę zawody o mistrzostwo ligi z warszawską Polonią. Mecz ten będzie jednocześnie wielkim świętem dla dwu pomocników drużyny Ł. K. S., a mianowicie Trziemieli i Jasińskiego, którzy obchodzą jubileusz 300-go meczu w barwach swego klubu. Mało mamy w Polsce piłkarzy, którzyby mogli pochwalić się tak wielką ilością meczy, rozegranych w barwach jednego klubu.

Zmiany

w kalendarzyku ligowym

W kalendarzyku ligowym ogłoszonym przed kilku tygodniami zaszyły pewne zmiany. Mecz Ruch — Garbarnia przeniesiony z 19.7 na 26.4, a mecz Pogoń — Garbarnia, który nie doszedł, jak wiadomo, do skutku wyznaczono na 19 lipca.

Pozatem ustalono warunkowo termin meczu Lechia — Garbarnia na 26.7, o ile Garbarnia w tym czasie nie wyjedzie na tournée do Jugosławji.

Pod znakiem boksu

Bieżący tydzień sportowy obfitować będzie w szereg imprez bokserkich. Na plan pierwszy wysuwają się mistrzostwa bokserkie Polski oraz mecz towarzyski między Wartą poznanską a I. K. P.

Geyer—Skoda

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi mecz bokserki między zespołami Geyer i Skoda (Warszawa). Pertraktacje między temi drużynami prowadzone były już od dłuższego czasu i w dniu wczorajszym została ostatecznie zawarta umowa.

I.K.P. — Makabi (Warszawa)

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniu 3 maja w Warszawie międzyklubowy mecz bokserki między drużynami IKP. (Łódź) i Makabi (Warszawa). Spotkanie odbędzie się w dziewięciu wagach od papierowej do ciężkiej.

Zawieszenie dwóch klubów bokserkich

Śląski okręgowy związek bokserki nałożył dyskwalifikację od 3 do 6 miesięcy na Policjny klub sportowy i BKS. (Bogucice) z powodu wycofania przez te kluby swoich zawodników z mistrzostw okręgowych.

Warto zaznaczyć, że kluby te posiadają w szeregach swych wybitnych bokserów śląskich i z tego powodu tegoroczni mistrzowie Śląska prawdopodobnie nie odegrają poważniejszej roli w spotkaniach o mistrzostwo Polski.

Bokserkie mistrzostwa Polski odbędą się w piątek w Warszawie

W nadchodzący piątek rozpoczynają się w Warszawie mistrzostwa bokserkie Polski, organizację których powierzono zarządowi warszawskiego OZB. Spotkania odbywać się będą w syrku warszawskim, przy czym weźmie w nich udział około 70 zawodników ze wszystkich okręgów.

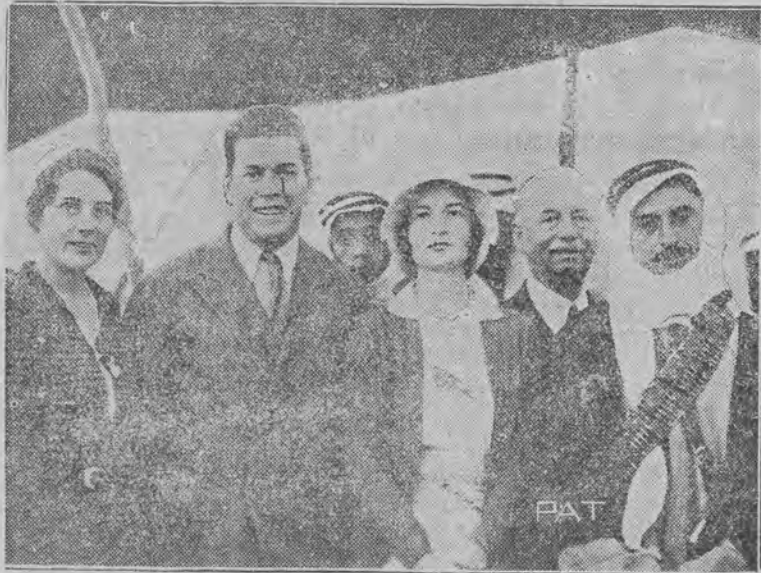
Łódź reprezentowana będzie

przez następujących zawodników: Pawlaka, Mlynarczyka, Cyrana, Chmielewskiego, Seweryniaka, Trzonka, Rosława i Stibego.

Reprezentacja łódzka udaje się do Warszawy w piątek.

Łódź ma poważne szanse do bycia tytułów mistrzowskich w wadze piórkowej, lekkiej, półśredniej i ciężkiej.

Tunney w Jerozolimie



Znany bokser, do niedawna mistrz świata wszystkich wag, bawi obecnie w Jerozolimie. Na zdjęciu widzimy go z małżonką w towarzystwie szejka Majeda.

Warta zaprosiła I. K. P. na rewanż do Poznania

Zeszłoroczny mistrz drużyny w Polsce w boksie Warta poznańska zwróciła się do IKP. z prośbą o rozegranie zawodów rewanżowych w dniu 25 kwietnia w Poznaniu.

Ponieważ bokserzy IKP. Pawlak i Chmielewski biorą u-

dział w dniach 17, 18 i 19 w mistrzostwach Polski, zaś w dniu 3 maja walczy IKP. z Makabi warszawską, przeto drużyna IKP. zaproponowała termin 17 maja. Prawdopodobnie poznaniacy zgodzą się na rozegranie spotkania w późniejszym czasie. Mecz IKP. — Warta będzie niewątpliwie jednym z ważniejszych wydarzeń bieżącego sezonu bokserkiego w Polsce.

Risch



jeden z najlepszych kolarzy nie mieckich.

Otwarcie sezonu kolarskiego odwołane

Jak nas informuje Okręgowy związek kolarski, zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi zostaje odwołane z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Nowy termin otwarcia nie został jeszcze ustalony.

Pierwsza impreza motocyklistów Unionu

Sekcja motocyklowa Unionu otwiera w nadchodzącą niedzielę sezon motocyklowy. W wypadku o ile pogoda dopisze, odbędzie się tradycyjna impreza „Pogoń za lisem”. W wypadku jednak gdyby nadal panowały niesprzyjające warunki atmosferyczne motocykliści Unionu odbędą dalszą wycieczkę.

Motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi

Bar-Kochba łódzka organizuje w dniu 10 maja ogólnopolski motocyklowy zjazd gwiazdzisty, w którym wezmą udział sekcje motocyklowe najpoważniejszych klubów w Polsce. — Szczegóły zjazdu podane zostaną w najbliższym czasie.

Wiadomości tenisowe

Lott i van Rin, którzy pierwszego maja przyjeżdżają do Europy, by wziąć udział w francuskich mistrzostwach tenisowych nie będą — rozumie się — mogli brać udziału w grach o puchar Davisa w strefie amerykańskiej.

Do pierwszej walki o puchar Davisa, jaką stoczy USA z Meksykiem staną Allison, Shilds i Wood.

Austin, czołowa rakietka angielska, pobił w finale turnieju kwal-

fikacyjnego Perry w stosunku 3:6, 4:6, 8:6, 7:5

Borotra zwyciężył, po powrocie z Ameryki, w turnieju w Biaritz Rodela w stosunku 6:2, 6:1, 6:2, oraz wraz ze swym bratem Edwadem przeciwko parze Tejada — Landraix 6:4, 6:0, 6:1.

Tilden pobił w Denver Koželucha w stosunku 7:5, 6:4, 14:12.

W obozie lekkoatletycznym panie ćwiczą przed świętem wiosny we Florencji

Na onegdajszym posiedzeniu komisji sportowej PZLA. postanowiono wybrać grupę złożoną z 18 najlepszych zawodni-

czek lekkoatletycznych, które mają rozpocząć intensywny trening celem przygotowania się do zawodów eliminacyjnych w drugiej połowie maja.

Cztery najlepsze zawodniczki wysłane zostaną na święto wiosny do Florencji w dniach 29—30 maja. Skład tej grupy przedstawia się następująco:

Hulanicka, Manteuflówna, Si korzanka, Schabińska I, Schabińska II, Freiwaldówna, Jasna, Kobielska, Mierkisówna, Kwaśniewska, Janowska, Krajewska, Lewinówna, Jasiońska, Ekerlandówna, Lubecka, Konopacka i Rakoczanka.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło obecnego sezonu!
Mistrzowskiej reżyserji Lionel BARRYMORA

PIEŚNIARZ GÓR

Dramat życia i miłości wśród kozackich osiedli. Pieśń miłosna opryszka, pieśń beztroška włóczęgi. Na cześć i zwycięstwo tego filmu ofiarowano wszystko co świat posiada i czem się szczyci!

W roli głównej najsłynniejszy baryton świata,
gwiazda Nowojorskiej opery

LAWRENCE TIBETT

Humor i dowcipy w wykonaniu komików
Laureli i Hardy
Czarująca, jak z bajki ilustracja muzyczna, kompozycji słynnego Franciszka Lehara.

Początek o godz. 4.30, ostatniego 10.15, w sobotę i niedzielę o godz. 1-ej, ost. 10.15.

CENY MIEJSC POPULARNE!

Wielkie arcydzieło nowej produkcji słynnego Maurice Tourneura stworzone kosztem 3 milionów marek niemieckich

„Okręt Straceńców”

Potężny dramat na tle nieokielzanych i namiętych porywów...
tłumu straceńców do jednej kobiety.

W roli gł. ubóstwiana przez cały świat

Marlena Dietrich

oraz znakomity aktor
Fritz Kortner, Fedor Szaljapin i Borys De Fas. — Początek o 4 pp., w sobotę i niedzielę o 12 w pol. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca od 50 gr.



Dziś i dni następnych!
Doskonała orkiestra symfoniczna
L. KANTORA

Walka o obrót uszlachetniający

Konferencja w ministerstwie skarbu

O odbytej w dniu 13 b. m. konferencji w departamencie celnym min. skarbu konferencji w sprawie obrotu uszlachetniającego, dowiadujemy się następujących szczegółów: Powstałe przed kilku miesiącami zrzeczenie polskich fabryk materiałów jedwabnych postawiło sobie za zadanie unormowanie stosunków handlowych z wykończalniami i farbiarniami, unormowanie stosunków z dostawcami surowców i czynienie starań u odnośnych władz w sprawach związanych z przemysłem jedwabnym, w szczególności zaś w sprawie obrotu uszlachetniającego. Przeprowadzenie pierwsze-

go z powyższych postulatów miało na celu niedopuszczenie do wykończalni i farbiarni nieczłonków zrzeszenia, które objęło 13 większych firm tej galezi.

Dla wykonania tego udało się w swoim czasie delegacja do Szwajcarii, dokąd wysyłała producentów tutejsi towar dla uszlachetnienia. Zabiegi delegacji tej jednakże spotkały się ze stanowczą odmową właścicieli farbiarni i wykończalni tamtejszych. Jeżeli chodzi o unormowanie stosunków z dostawcami przędzy jedwabnej, to jakkolwiek zarządowi zrzeszenia udało się zobowiązać przedstawicieli kilku

firm zagranicznych do niesprzedawania przędzy jedwabnej nieczłonkom zrzeszenia, to jednak nie osiągnęło to zupełnie celu, bo inne firmy nie zaprzestały sprzedaży, a nawet te firmy, których przedstawiciele zajęli takie stanowisko, omijały tych przedstawicieli, wysyłając swą przędzę bezpośrednio do odbiorców.

Konferencja z dn. 13 b. m. miała na celu wprowadzenie w życie trzeciego postulatu. Na konferencji tej przedstawiciel zrzeszenia wysunął koncepcję opinjowania przez zrzeszenie polskich fabryk materiałów jedwabnych wszystkich podań o zwolnieniu od cła w obrocie uszlachetniającym, biernym.

Stanowisko to nie znalazło poparcia w sferach oficjalnych. Zarówno przedstawiciele min. skarbu jak i łódzkiej izby skarbowej zajęli wobec tej koncepcji stanowisko nie przychylnie z uwagi na bilans handlowy.

Z powyższych względów na konferencji zapadła uchwała wydawania zezwoleń na obrót uszlachetniający nie tylko przemysłowcom, ale i kupcom.

Godz. 21.45
Słuchowisko
„SALOME”
O. Wilde

Rozwój krajowej produkcji samochodów przemysłowych

W swoim czasie poinformowaliśmy naszych czytelników o doniosłym wydarzeniu w dziedzinie rozwoju krajowego przemysłu samochodowego: Państwowe Zakłady Inżynierji nabyły licencję słynnych szwajcarskich zakładów Saurera w Arbon.

Według posiadanych przez nas wiadomości, zakłady mechaniczne „Ursus”, należące do Państw. Zakł. Inż., po ukończeniu robót przygotowawczych przystąpiły w pełni do montażu kompletnych podwozi typu Saurer. Jednocześnie „Ursus” rozpoczął prace przygotowawcze, mające na celu doprowadzenie w możliwie krótkim czasie do produkcji Saurerowskich podwozi do zupełnej samowystarczalności. Spodziewamy się, że nastąpi to w najbliższym czasie i Polska stanie wówczas w szeregu przodujących państw w dziedzinie produkcji samochodów przemysłowych.

Pierwsza serja kompletnie zmontowanych w „Ursusie” podwozi „Saurer” zostanie wypuszczona na rynek niebawem.

Centralne Warsztaty Samochodowe w skrócie C. W. S. — druga z kolei fabryka, należąca do P. Z. Inż. — stworzyły dział budowy nowoczesnych karoserji autobusowych i ciężarowych, wzorowanych na najlepszych modelach zagranicznych.

Zarówno wyposażenie techniczne C. W. S., jak i wytrawne fachowe kierownictwo dają najlepszą rękojmię, że karoserje tych warsztatów staną na najwyższym poziomie.

Ostatnio wzbudzały w Warszawie podziw autobusy Saurera z karoserją C. W. S., nabyte przez kolej lokalną Przeworsk — Dynów.

Niejednolite uruchomienie

Jak pracuje wielki przemysł włókienniczy

W okresie od 30 marca do dnia 5 kwietnia wielki przemysł bawełniany na podstawie danych związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, pracował następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowały 4 fabryki, zatrudniające 3265 robotników, przez 5 dni w tygodniu — 5 fabryk, które zatrudniały 5.027 robotników, przez 4 dni — 24 fabryki, zatrudniające 30.967 robotników, wreszcie przez 3 dni — 3 fabryki, o zatrudnieniu 4.562 robotników.

Ogółem więc liczba zatrudnionych w tym okresie robotników wynosiła 43.823 osób.

Zmniejszenie zatrudnionych tu-

maczyć należy tem, iż na omawiany okres przypadły Wielki Piątek i Wielka Sobota, kiedy to wiele fabryk było nieczynnych.

W wielkim przemyśle wełnianym zatrudnienie naogół w omawianym okresie nie uległo zmianie i przedstawiało się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk, zatrudniających 4.708 robotników, przez 5 dni — 3 fabryki, zatrudniające 919 robotników, przez 4 dni — 13 fabryk o zatrudnieniu 7.430 robotników, wreszcie przez 3 dni — 3 fabryki, które zatrudniały 1.478 robotników.

Ogółem wielki przemysł wełniany zatrudniał 14.535 robotników.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zj. sprzedaż 8,92.50, kupno 8,92
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 89,50, kupno 89.—
Bank Polski sprzedaż 129,50, kupno 129.—

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,92 i pół
CZEKI
Holandia 358,30
Londyn 43,35,75
N. Jork — czek 8,918
N. Jork — kabel 8,926
Paryż 34,90
Praga 26,42,50
Szwajcaria 171,92
Wiedeń 125,46
Włochy 46,72
Berlin 212,50

AKCJE

Polski 129.—
Haberbusch 88.—
Cukier 28,25 28,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 89.— seryjna 95.—
konwersyjna 49,25 49,40 49,25
6 proc. dolarowa 72.— 72,50
7 proc. stabilizacyjna 82.— 83,50
10 proc. kolejowa 104,50
8 proc. B. G. K. 94.—
7 proc. ziemskie dolarowe 75.—
4 i pół proc. ziemskie zł. 52,25
4 i pół proc. m. Warszawy 53,25 53,35
5 proc. m. Warszawy 58,55

8 proc. m. Warszawy 73,15 73,60 73,65
8 proc. m. Czesochowy 63,50
8 proc. m. Kiele 61,50
8 proc. m. Piotrkowa 63,50
10 proc. m. Radomia 75,50
10 proc. m. Siedlec 75.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Kwiecień 5,54 maj 5,58 czerwiec 5,62 lipiec 5,66 sierpień 5,70 wrzesień 5,73 październik 5,77 listopad 5,81 grudzień 5,85 styczeń 5,89 luty 5,93 marzec 5,97 loco 5,70.

LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie:
Maj 8,52 lipiec 8,62 wrzesień 8,74 październik 8,80 listopad 8,81 styczeń 8,94 marzec 9,04 loco 9,10

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: maj 16,28 lipiec 16,82 listopad 17,87 styczeń 18,08
Ashmouni: kwiecień 11,64 czerwiec 11,89 sierpień 12,09 październik 12,56 grudzień 12,80.

NOWY ORLEAN

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Maj 10,26 lipiec 10,51 październik 10,84 grudzień 11,08 styczeń 11,16 marzec 11,38 loco 10,01.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:
Zamknięcie: Loco 10,30.
Kontrakty: maj 10,49 lipiec 10,73 październik 11,05 grudzień 11,27 styczeń 11,37 marzec 11,58.

Dokąd eksportuje Łódź?

Łódzkie towary włókiennicze zagranicą

W uzupełnieniu wiadomości podanej przez nas o eksporcie towarów włókienniczych łódzkich zagranicę, dodać należy, iż jeżeli chodzi o poszczególne kraje to eksport towarów tych w m. marcu r. b. kształtował się następująco: wywieziono do Anglii towarów wartości zł. 527,731, do Rumunii — 471,109, do krajów północnych (Szwecja, Norwegia, Danja, Holandia) — 408,843.—, do krajów nadbałtyckich (Łotwa, Finlandja, Estonia) — zł. 265,628.—, do Ameryki — 143,433.—, na Bliski Wschód (Sy-

rja, Palestyna, Egipt, Persja, Grecja, Turcja) — 124,453.—, Daleki Wschód (Chiny, Japonja) — 108,910, do Austrii, Węgier i Jugosławii — 108,882.—, do Afryki — 107,523.—, do Niemiec — 5,739.—, do różnych krajów — zł. 19,256.—. Razem eksport wyniósł w m. marcu zł. 2,291,507.—.

W porównaniu z m. lutym r. b. zwiększył się eksport naszych towarów w m. marcu do Chin, Japonii, Rumunii, zmniejszył się natomiast do Ameryki.

Ulgi podatku przemysłowego przy eksporcie surowców włókienniczych

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, iż ustawa o podatku przemysłowym na zasadzie przepisu, zawartego w art. 3 pkt. 15, zwalnia od podatku obrotowego transakcje eksportowe, dotyczące półfabrykatów i gotowych wyrobów. Prócz tego ustawa zawiera w art. 94 upoważnienie dla ministra skarbu do zwalniania od podatku eksportu surowców. Z upoważnienia tego minister skorzystał w ciągu ostatnich 5-ciu lat m. in. w stosunku do następujących artykułów:

Len, pakule lniane, siemię lniane — podlega podatkowej według ulgowej pół proc. stawki od 1 sty-

cznia 1929 r. do 31 grudnia 1929 r. (okólnik z dnia 10 maja 1930 r. nr. D. V. 3476-4); wolne od podatku od 1 stycznia 1930 (okólnik z dnia 10 maja 1930 r. nr. D. V. 3476-4 i z dnia 3 listopada 1930 r. nr. D. V. 10614-4).

Z powyższych ulg korzystają przedsiębiorstwa, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe i fakt wywozu udowodnią deklaracjami celnymi.

W okresach nieobjętych powyższym wykazem wyżej wymienione surowce podlegają opodatkowaniu przy transakcjach eksportowych według 2-proc. stawki podatkowej.

Nadzory i upadłości

W styczniu r. b. wpłynęło do sądu podanie adw. dr. Markowicza, pełnom. firmy „Józef Futerman” z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej nr. 54, o udzielenie jej odroczenia wyplat.

Firma egzystuje od 1904 r. Przedmiotem firmy „Futerman” jest detaliczna sprzedaż dywanów, firanek, kap, pokryć meblowych i innych artykułów. Są to artykuły w przeważnej części luksusowe, to też już od blisko 2-ech lat obroty przedsiębiorstwa stopniowo malały, aż obecnie spadły do 25 proc. obrotów normalnych. Ta nielata w ostatnich czasach konsumcja ar-

tykułów tej branży sprawiła, że w związku z potęgającym się z miesiąca na miesiąc kryzysem firma, posiadając unieruchomiony skład towarów, pokrywający w zupełności całe jej zadłużenie, z powodu braku gotówki, przewidywała czasowo zawieszenie wyplat. Ponadto do złego stanu interesów przyczynił się wysoko - procentowy kredyt prywatny, z którego firma „Futerman” była zmuszona korzystać.

Sąd okręgowy, z uwagi na poparcie wierzycieli, udzielił odroczenia wyplat firmie „Futerman” na okres 3-ech miesięcy, mianując nadzorcą sądowym adw. Kowalskiego, zaś sędzią komisarzem sędziego handlowego Kazimierza Monitza.

W sprawie upadłości J. L. Grünstein, sąd udzielił listu giełtowego na przeciąg 3-ech miesięcy, ponieważ nikt, prócz wierzyciela mianowanego syndykem, do masy się nie zgłosił.

Niewypłacalność Grünsteina spowodowana została przez straty, poniesione wskutek niewypłacalności jego odbiorców, zarzuty zaś przytoczone w podaniu o ogłoszenie upadłości są gołosłowne.

„Polska a Anschluss”

Łódzkie stowarzyszenie techników wspólnie z towarzystwem ekonomistów urządza w piątek, dnia 17 b. m. ciekawy odczyt na temat: „Sytuacja gospodarcza Polski na terenie międzynarodowym a sprawa Anschlussu”, który wygłosi dr. Tadeusz Lychowski, radca ministerstwa przemysłu i handlu.

Odczyt powyższy odbędzie się w lokalu stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej 102, punktualnie o godz. 8-jej wiecz.

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR



Dziś i dni następnych!

Najciekawszy polski dźwiękowiec sezonu, całkowicie mówiony!

Uwiedziona (BIAŁE NIEWOLNICE)

Według scenarjusza Anatola Sterna i Leo Belmonta. Reżyserja Michała Waszyńskiego.

W rolach głównych: Marja Malicka, Krystyna Ankiewicz, K. Junosza-Stępowski, Zbyszko Sawan, Tadeusz Olsza, Czesław Skonieczny, Stanisław Sielański i in.

Nadprogram: 1) „CZAR WIOSNY” — Zachwycająca groteska rysunkowa, ilustrująca przebudzenie się przyrody na wiosnę.

2) „TĘTNO POLSKIEGO MANCHESTERU” — Garsć wrażeń z życia Łodzi.

Realizacja A. FORD. Scenarjusz S. Grodzieński

Początek seansów o godz. 4-jej po poł., w soboty i niedziele o g. 12. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12 do 3 po 75 gr. i 1 zł.

Karty premjowe ważne bez ograniczeń!

Kto wygrał na loterii?

V KLASA.

Dwudziesty dziewiąty dzień ciagnienia.

Zł. 25.000 na nr. 180287.
Zł. 5.000 na nr.: 37160 122978
Zł. 2.000 na nr.: 34009 65306 69364 123462
 148507 195768 200764 2011232 207765.
Zł. 1.000 na nr.: 19334 31239 59428 42490
 43064 43759 93555 98802 109273 114817 118865
 160294 190365. 197445.
Zł. 500 na nr.: 264 1367 3804 9192 10933 12140
 20874 21524 22023 23485 25684 26858 30168 31720
 31720 37401 46781 47235 48544 48940 48940 50735
 56286 56325 59701 60422 60666 60845 62672 64963
 67761 70208 72190 72261 74651 82974 91104 92706
 99433 100454 103098 103477 103746 104322 106493
 107105 112864 113238 120901 174552 124887
 125099 125821 129667 130158 130830 136712
 138627 139838 149019 151200 152098 155041
 157145 157475 158196 159912 160227 161853
 163381 163591 168068 170283 172628 172642
 175160 186935 187614 190511 192410 193267
 195172 196064 201404 201669 203534 208511.

Po 250 zł. wygrały numery następujące:
 656 67 800 922 1268 354 457 541 669 2937 3045
 233 372 642 756 809 97 4423 518 66 808 948 65
 5068 98 112 35 68 6642 762 911 55 7280 322 426
 38 57 531 77 87 688 8128 44 203 497 497 596 646
 767 94 922 9055 103 294 814 965.
 10618 94 799 11146 313 613 37 76 763 849 12119
 234 48 96 403 623 82 891 13026 143 428 98 512 20
 73 14040 212 453 517 841 911 15343 444 71 576

716 19 87 15029 178 289 539 672 700 72 830 911
 19 17152 74 303 37 562 740 852 18072 176 267 319
 31 63 639 77 704 60 92 939 19518 25 631.
 20031 310 765 906 21028 178 85 214 666 887
 22087 253 85 96 319 23003 28 81 234 315 520
 36 883 917 61 24010 287 98 747 886 25174 472 699
 845 961 26127 88 248 55 64 82 838 27020 326 425
 556 73 674 860 28078 95 118 285 411 59 78 712
 29007 817 75 909
 30142 233 509 756 88 98 31098 136 60 281
 673 783 917 32032 146 239 607 766 86 33183 423
 553 817 932 34103 83 385 671 968 35094 558 687
 83 36024 75 234 335 875 965 37064 92 120 26 99
 293 531 656 99 803 961 38459 711 39060 117 317
 404 10 34 36 39 878
 40479 516 873 41134 207 799 42245 320 449 82
 716 842 336 53 43175 262 69 317 20 563 922 44110
 202 442 83 563 791 45017 529 55 721 97 828 46180
 312 47 527 879 82 47195 222 469 616 848 48194
 303 67 414 30 541 922 82 49234 310 450 53 532
 59 604 43 753.
 50159 719 922 51133 905 93 52139 271 91
 518 95 514 763 869 906 53 53103 26 303 59 97
 648 75 838 945 54143 306 28 687 744 843 74 86
 96 551 55297 930 56359 493 505 9 701 842 949
 57066 240 518 621 830 58492 523 784 59107 73
 434 519 95 87 624.
 60119 70 237 71 402 788 881 61002 29 253
 728 847 83 901 62047 103 305 32 515 63173 582
 685 774 86 935 89 64105 86 250 799 848 65239
 79 987 66341 77 422 668 79 798 909 67230 597
 847 934 81 69002 13 138 200 401 75 563 640 786.
 70205 12 982 71113 364 442 54 810 935 72029
 704 19 883 99 953 73366 798 855 945 87 740125
 187 411 44 503 74 714 65 835 75115 96 247 549
 709 63 938 84 76066 188 308 39 68 579 672 847
 904 24 77211 420 511 94 883 78 412 46 63 593
 898 79239 63 386 527 34 989.
 80150 84 235 38 91 333 677 847 64 81148 371

92 525 617 99 768 82120 240 358 503 43 83322
 404 617 44 86 714 818 84044 206 311 62 65 85025
 54 67 956 85 86208 494 521 949 80 87 94 87058
 85 237 41 433 556 63 795 99 977 88026 96 548
 698 747 900 89290 323 28 449 94 714 68 90.
 90067 113 15 464 624 798 91214 38 317 69 852
 906 39 92188 528 34 406 20 625 72 701 880 93131
 41 55 397 652 94121 29 257 437 681 87 745 816
 950 95009 316 19 51 450 542 943 96095 350 64
 625 867 97185 201 56 378 85 437 713 98088 92
 100 45 432 560 732 99066 980.
 100111 257 408 87 96 505 29 761 921 101125
 44 68 96 336 502 95 604 12 798 824 102345 95
 97 969 103101 66 499 565 742 95 911 104348 476
 670 835 956 105181 325 412 573 706 803 106002
 246 375 456 83 509 827 107215 86 585 700 108183
 753 901 109923 175 261 449 701
 110028 357 446 506 68 752 111094 127 79 320
 506 11 728 934 112226 27 411 18 96 693 762 98
 113056 86 290 409 114633 37 75 705 65 969 115104
 27 72 369 478 584 947 116305 612 771 93 117047
 67 377 87 609 29 721 83 848 66 118400 607 700 6
 832 119152 203 32 316 67 74 419 542
 120321 453 617 912 50 121018 129 363 122113
 9 461 553 753 96 99 982 123088 93 226 65 309 59
 457 877 124119 31 372 502 794 902 67 125104
 217 79 588 898 126003 125 236 79 307 525 610
 127044 313 24 400 518 711 128154 216 483 654
 70 773 87 904 129089 413 774 89 813 977.
 130041 408 97 644 835 985 131141 308 528 600
 32 41 703 132170 240 61 421 853 70 77 133021 153
 65 71 371 421 30 554 134334 414 520 96 601 770
 820 72 974 135033 376 79 453 69 136476 592 709
 26 137003 69 300 802 138216 313 555 724 78 862
 139002 14 100 269 76 372 431 33 43 551 642
 737 81.
 140072 313 25 36 98 497 588 688 92 98 937
 141283 359 62 531 713 913 80 142511 602 45 745
 859 143437 714 144171 475 644 145139 800 930

66 74 146105 484 526 907 147016 136 85 445
 729 94 803 143107 301 45 712 149186 228 36 718.
 150056 423 611 743 52 964 151037 321 26 462
 514 25 71 753 87 152147 381 91 575 89 747 814
 95 908 153073 198 347 504 45 67 72 671 154445
 641 739 155178 256 422 620 37 94 954 156213
 404 72 663 763 918 157259 498 717 24 880 915
 88 158008 22 113 45 94 578 642 52 719 52 884
 159048 232 763 927 42.
 160012 349 405 647 787 923 32 45 88 161134
 341 497 594 823 983 162325 91 440 544 73 782
 163029 887 154078 81 98 107 33 223 333 611 933
 78 165446 603 166118 385 453 515 26 811 18
 167108 79 440 519 724 942 168041 94 759 973
 169407 641 98.
 170037 297 385 618 705 46 896 254 171074 671
 888 89 172217 331 35 478 815 779 335 173018 239
 459 682 901 11 12 174565 637 841 67 175178 732
 176073 109 58 239 46 56 400 83 539 177108 844
 961 173009 324 682 808 965 78 98 179165 251 97
 520 707 848 914 65 80.
 180098 236 397 429 653 790 182019 327 95
 836 183014 34 64 199 451 550 603 821 97 184300
 619 729 805 65 185739 186009 296 401 907 187094
 308 69 805 188194 356 74 80 401 712 918 189038
 266 717 68 89 819
 190099 126 459 691 771 191030 251 519 835
 192283 368 432 515 724 817 24 999 193046 230
 36 410 590 628 29 944 194025 312 23 98 478 511
 677 799 937 195254 403 558 94 736 942 196013
 197062 66 212 93 94 343 874 900 95 198379 402
 935 199063 69 128 215 46 91 307 69 80 409 56
 860 911
 200036 102 94 263 498 966 201085 193 348
 54 575 202023 274 305 472 852 917 203018 32
 135 383 449 886 204405 632 205335 519 206038
 189 316 79 477 86 617 207035 55 81 376 871
 947 208001 42 130 41 356 581 642 66 954 209264
 380 580.

HENRY GARAT

porucznik
kapitan
major
pułkownik
generał

awansowany w ciągu kilku dni

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

uroczej
rozkosznej
filuternej
szampańskiej

LILJANY HARVEY

Zarząd

Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. Ejfingon i S-ka” w Łodzi

komunikuje, że, zgodnie z życzeniem akcjonariuszów, którzy złożyli 100 proc. akcji, zwołuje

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

na dzień 28 kwietnia r. b. o godz. 4 po południu w I terminie, względnie o tejże porze w dniu 12 maja r. b. w II terminie w lokalu Zarządu przy ul. Sienkiewicza nr. 82, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za r. 1930,
- 3) Podział zysku za r. 1930.
- 4) Budżet na rok 1931,
- 5) Sprawa uzgodnienia Statutu Spółki z nową Ustawą o Spółkach Akcyjnych,
- 6) Wybory uzupełniające,
- 7) Wnioski.

Dr. med.

J. M. Bapciński

Instytut rentgenowski.
 Leczenie nowotworów złośliwych. Prześwietlenia i fotografie rentgenowskie w instytucji i w mieszkaniu pacjentów.
 ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50
 przyjmuje codz. 4/2-8.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11
 Tel. 113-42
Choroby skórne, weneryczne i mocznicowe
 Leczenie Lampą Kwartową. Przyjmuje od 5 do 8 p. p. Panie od 4-5. Niedziela od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

TANIO!

TWEEDY na Suknie, Kostjmy i Palta wełniane Crepe Georgetty i Chamberlainy. Toile de Soie, Sztuczne jedwabie, Flory w wielkim wyborze poleca
L. KLEMENTYŃSKI,
 ul. Zielona 1. 3488-6

3 pokoje
 z kuchnią we froncie z wszelkimi wygodami w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość tel. 167-23.

Doktor WÓBKOWYSKI
 ul. Cegielniana 4 (dawniej Cegielniana 36) tel. 216-90
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA (lampą kwarcową) Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 9-2 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poseskalnia.

Korzystna lokata kapitału
 Poszukuję 6.000 złotych na pierwszą hipotekę, zabezpieczenie w dolarach, za dobrem oprocentowaniem. Zgłoszenia adresować:
Łódź, Poczta Główna Skrzynka 501. 3406-3

Doktor KLINGER
 Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8 telef. 182-28.
 W niedz. i święta od 10-12 i od 1-2 po poł. w leczniow Piotrkowska 62

Dr. med. HELLER
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4-5 pp. dla niesamożnych
GENY LEONIC.



PODNIESIE
 przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane, każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń —
FUCHSA
 Piotrkowska 50, tel. 121-36.

Po 20 gr.
 NAJLEPSZE CIASTKA
 poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO
 PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 204-87

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzeja 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań.
 Tel. 105-47 (pryw.)

NA WIOSNĘ!!! LATO!!!
REFORMY figl, kombinacje, hasełki dla dorosłych i dzieci! **PO SENACH** bałecznie niskich z najlepszych materiałów poleca Wytwórnia Piotrkowska 71 w podwórzu na prawo. Reparacja wszelkich wyr. tryk. i dzianych.

Zdrowie to skarb!

PRIMEROS
 PRZECZYSZCZAJĄCY
 antyseptycznie to gwarancja zdrowia! Wystrzegaj się naśladowictwa!

DŹWIĘKOWE KINO
MIMOZA
 KILINSKIEGO 17B.

Dziś i dni następnych!
 25 gwiazd polskich i amerykańskich!
 200 girlsów! Wystawa, o jakiej dotąd nikt nie śmiał marzyć!

REWJA HOLLYWOODU
 W rolach głównych:
Hanka Ordonówna, Karol Hanusz
 jako konferansjer.

Nad program: Dodatek dźwiękowy.
 Początek seansów w dni powszednie o godz. 5,30, 7,30 i 9,15 wiecz. w soboty, niedziele i święta o g. 3.—

Następny program: „Porucznik Armand”. — W roli głównej: Ramon Vovarro

ROWERY **AUTOMOTO, CHRISTOPHE, CAMÉLAI**
 i **ŁUCZNIK** poleca tanio i dogodnie
H. DRUTOWSKI, Kilińskiego 78.
 Tel. 180-59.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!
Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastęrsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lecanie gorsety ortopedycznej. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Swiadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
 Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
 UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
 Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. Rapaportowi, właśc. Zakładu Ortop. Spec. dla przepukliny w Łodzi, ul. Wolczańska 10, II piętro (front) składam najserdeczniejsze podziękowanie za założenie mi bandaży gumowego Jego własnej metody.

Cierpiełem na rupturę od dłuższego czasu, nosiłem różne bandaże, które się okazały bezskuteczne, a dziś dzięki jedynie Mistrzowi WP. Rapaportowi pozbyłem się ruptury i jestem zupełnie wyleczony.

STANISŁAW SŁEZANSKI, palacz kottowy.

Młoda, energiczna z lepszych pani
poszukuje od zaraz posady
 w **Salonie sukien damskich** w charakterze zastępczyni właścicielki, ekspedjentki lub t. p. Posiada odpowiednią praktykę. Łaskawe oferty pod: „Sumienna 22” do „Głosu Poran.”

Kino-Teatr
SPÓŁDZIELNI
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!
Intryga, Miłość i Sport
 Oto żywioły, w których przebywa rozkoszna

Lil Dagower w uroczym filmie p. t.

Jej Największa Namietność
 w głównej roli **Jean Angelo** męskiej.

Nadprogram:
 „My, pierwsza brygada”
 oraz arcywesoła komedia p. t. „FLIP i FLAP w OPALACH”
 Następnym programem:
 „Kobieta”

W roli głównej: **Norma Talmadge**

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i w. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w soboty, niedziele i święta. Na I-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr.

Do akt. Nr. 141 | 31 r.

Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 24 kwietnia od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wolborskiej 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Borucha Aronowicza i składających się z lustra i kredensu oszacowanych na sumę Zł. 560.—
 Łódź, dn. 11.4.31
 Komornik Z. Makowski.

Do akt. Nr. 790/31

Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 24 kwietnia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kamiennej 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaji Cymermanowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 680.—
 Łódź, d. 1.4.31 r.
 Komornik: Stefan Górski

Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR Wózków dzieciennych

Łózek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wyżymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** ŁÓDŹ **Piotrkowska 73** w podwórzu, TEL. 138-61.

DR. Ludwik Faik specjalista chorób skórnych i wenerycznych **NAWROT 7, Tel. 129-09, od 10—12 i od 5—7**

Ogłoszenia drobne

NIEMKA (REISHSDEUTSCHE) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. ul. Główna 41 front II p. m. 9. Tel. 146-65 72b-3

WIEDENKA rutynowana pedagogiczka, udziela niemieckiego, francuskiego, literatury, konwersacji i stenografii. Wyucza za 2 miesiące mówić, czytać i pisać. Ceny przystępne. — Ul. Śródmiejska 29 i 7 (Cegielniana 4) tel. 168-60 746-1

WYTWÓRNA KRAWATÓW Traugutta 9 uruchomiła specjalny dział reperacji, odświeżania i czyszczenia krawatów. 726-3

2 PARCELE w Podgębju do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość telef. 210-10. 669-6

MASZYNĘ DO PISANIA marki „Ideal” okazjnie za 160 zł do sprzedania. Narutowicza 42, m. 12 w godz. 3-4 po poł. i 9-10 wiecz. 3489-1

WENTYLATOR elektryczny używany, średniej wielkości kupię. Oferty pod „Wentylator” do administracji „Głosu Porannego”. 903-4

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądajcie prospektów. 899-12

SAMODZIELNA kucharka z pierwszorzędnymi referencjami poszukiwana. Szeptor, Wolczańska 188. —1

3 — 4 POKOJE z kuchnią, wygodami i telefonem, umeblowane, w centrum do wynajęcia na 5—6 miesięcy, od 1 maja na bardzo dobrych warunkach, jeden pokój może być natychmiast wolny. Wiadomość: Tel. 182-80. 671-2

NA PIOTRKOWSKIEJ od Andrzeja do Narutowicza lub w najbliższej bocznej poszukuję pokoju słonecznego z wygodami i z używalnością kuchni w lepszym domu izr. najchętniej bez mebli. Oferty pod „Pracujące” kierować do adm. „Głosu Porannego”. 745-4

POKÓJ UMEBLOWANY do wynajęcia dla jednego pana (izraelita). Zawadzka 19, m. 20. 738-1

ZGUBIONO WEKSEL na Zł. 251.50, pł. dn. 20 kwietnia r. b. z wystawienia Rywki Szpilke na zlecenie R. i M. Dork Ostrzegam przed nabyciem. Herman Malipan, Narutowicza 40. 741-1

WIESIO KŁOCZKOWSKI zgubił matrikulę wydaną przez Miejską Szkołę Pracy, 743-1

ZGUBIONO matrikulę, wydaną przez gimn. Ks. Skorupki na nazwisko Artur Kryształ, kl. VI. 739-1

ZGUBIONO swiadectwo tkackie, wydane przez Widzewską Manufakturę na nazwisko Józef Kasprzyk. 736-1

DR. MED. IG. MARGOLIS
 okulista
Al. Kościuszki 9 tel. 165 17
 Przyjmuje od 1 — 2-jej i od 5 — 7-jej

Dr. Med. D. Wajskopf
 Piotrkowska 104-b, tel. 114-82
 Choroby wewnętrzne.
Spec. żołądka, kiszek i wątroby
ROENTGEN.
 Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

Dr. med. W. Łagunowski
 Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
 Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-jej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-jej Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. N. ROZEN
STOMATOLOG
 choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
 Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
 Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med. N. ROZEN
STOMATOLOG
 choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
 Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
 Godz. przyj. od 3—7.

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA CHOROBY OCZU
 ze stałymi łózkami
D-ra Donchina
 ul. Piotrkowska 90,
 tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 1 i od 4—7 1/2

KLINIKA
 Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
 Ogrodowa 10, tel. 213-57
 I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
 nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
 na II-jej klasie wraz z zabiegami 200 zł.

Oddział chirurgiczny
 D-RA MED. M. KANTORA
 godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny
 D-RA MED. J. KRAUSZA
 godz. przyjęć 11—12.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej
 D-ra med. Merji LEWINSONOWEJ
 ul. Śródmiejska 27 tel. 143-83 (dawniej Cegielniana 4)
 Godz. pracy dla pań i panów od 10—8
 Czynne są następujące działy:
 1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauté
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masaż (ogólny i oszczędny).
 5. Epilacja (elektroanaliza elektroliza).
 6. Elektroterapij (diatermja, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
 7. Helioterapij (Boentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń.
 pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA
 ordynującego oddz. od godz. 1—4

Institut de Beauté Anna Rydel,
 Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92.
 Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8. 43-3
 Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczejące. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, węgrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsowal galwanofaradyzacja). Kwarc. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiększające na bale.

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
 choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
 Rentgen elektroterapia
 Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.80 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%
 Redaktor: **Eugeniusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101